Rok 68

Czwartek 28 Marca 1878.

Nr. 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za kwiecień i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 28 marca.

Gdzie będzie Anglia tam będzie i Austrya — zdaniem tem popisuje się bardzo często *P. Lloyd* w rozbiorach sporu pomiędzy Anglią a Rossyą prowadzonego i czyni to w taki sposób i z taką pozą, jak gdyby streszczał w tem zdaniu program polityczny hr. Andrassego i był upoważniony do takiego streszczenia. Przedewszystkiem należy pamiętać o tem, że *P. Lloyd* nie może uchodzić za organ hr. Andrassego, bo od wybuchu wojny wschodniej aż do niedawna zajmował stanowisko skrajne, a więc wręcz przeciwne całej dążności polityki hr. Andrassego. Wszakżeż *P. Lloyd* znakomity wziął udział w takich demonstracyach jak podróż studentów węgierskich do Stambułu i przyjęcie softów tureckich w Budapeszcie. Samo zdanie zaś, że gdzie będzie Anglia tam będzie i Austrya, razi swojem kategorycznem i bezwarunkowem brzmieniem w łamach tak rozważnego dziennika jak *P. Lloyd*. Austrya może się znaleźć w jednym obozie z Anglią, ale nie musi zdążać tam bezwarunkowo i niewolniczo. Interesa Anglii i Austryi na Wschodzie nigdy nie były i nie są pod każdym względem identycznemi, bo wiele interesów angielskich, mało obchodzi Austryą, a przeciwnie niejeden żywotny interes Austryi jest dla Anglii sprawą wcale obojętną. Zupełna harmonia, nawet identyczność pomiędzy polityką angielską i austryacką panuje tylko w tym punkcie, że jedno i drugie państwo obronę własnych interesów uważa za wyłączną dyrektywę swojej polityki wobec katastrofy wschodniej. Po tem jednak, cośmy powyżej o tych interesach powiedzieli, harmonia ta właśnie neguje bezwarunkowy tenor zdania na wstępie zapisanego.

Przy każdem odroczeniu terminu kongresowego — a było kilka takich terminów — powtarzaliśmy obawę, że każde odroczenie równa się zmniejszeniu szans pierwotnych. Jakoż istotnie szanse zmniejszały się nieustannie i spadły wreszcie tak nizko, że nie trzeba dziś być pessymistą, aby mówić o kongresie jako o projekcie pogrzebanym. Na kogo spada odpowiedzialność za zerwanie kongresu, a właściwie za udaremnienie samej propozycyi kongresowej? Jak w każdej wojnie nikt niechce przyjąć na siebie odpowiedzialności za wybuch katastrofy, tak i teraz nikt nie pozwala przypisać sobie winy. Anglia zasłania się Rossyą, a Rossya Anglią. W każdym razie spór o winę i odpowiedzialność za skutki ogranicza się do tych dwóch państw, bo nikt więcej nie stawiał ani trudności, ani warunków. Plan kongresu doznał klęski ale nie został na zawsze usunięty. Prawie nie da się pomyśleć zakończenie całej zawieruchy wschodniej bez interwencyi areopagu europejskiego w formie konferencyi lub kongresu. Jeżeli dziś wojna angielsko-rossyjska stanie w drodze kongresowi, to po tej wojnie do dotychczasowych motywów zwołania kongresu przybędą nowe równie ważne, jeżeli nie ważniejsze jeszcze. Anglia nie występuje z żadną misyą humanitarną, nie pasuje się na bezinteresownego szermierza ludzkości uciśnionej lecz jawnie i otwarcie stawia interesa jako dyrektywę, mówi nawet o pewnych bliżej nieoznaczonych rzeczach na Wschodzie jako o swojej własności. Każda wojna komplikuje interesa i oddziaływa pośrednio lub bezpośrednio na zewnątrz, więc i wojna angielsko-rossyjska musiałaby wywrzeć taki skutek po za granicami teatru wojny. Z tego wynika, że przyszłe wznowienie pomysłu kongresowego nie będzie miało drogi tak utorowanej, jakby się to teraz zdawać mogło. W chwili pierwszego starcia się Anglików z Rossyanami upadają podstawy, na których dotąd opierały się pertraktacye dyplomatyczne i przyszli inicyatorowie kongresu będą musieli ułożyć inny program. Cały przebieg sprawy kongresowej stanowi bolesne rozczarowanie dla tych szlachetnych marzycieli, którzy w ostatnich latach równocześnie w różnych krajach zaczęli w parlamentach i po za parlamentem propagować ideę wiecznego pokoju, utrzymywanego za pomocą międzynarodowych trybunałów rozjemczych. Jakże daleką jest jeszcze ludzkość od tego ideału! Stały sąd rozjemczy miałby godzić przeciwników występujących na arenę z świeżemi siłami, kiedy tymczasem spragniona pokoju Europa mimo wszelkich wysileń i wojennego znużenia nie mogła doprowadzić do skutku kongresu z tak liberalnie ułożonym programem!

Zabawnie to wygląda, jak niemieccy dziennikarze życzący Rossyi rychłego osiągnięcia wszelkich a wszelkich życzeń, łamią sobie głowę nad pytaniem, w jaki sposób Anglia zmierzyć się może z Rossyą mimo braku armii lądowej. Wojna wypowiedziana przez Anglię pierwszorzędnemu mocarstwu lądowemu to prosta niedorzeczność, to szaleństwo zapominające o wszystkiem! Jakie nieszczęście dla Rossyi, że lord Beaconsfield nie poinformował się w Berlinie o siłach Anglii, zanim wprowadził ją w sytuacyę tak naprężoną jak obecna. Berlińscy dziennikarze, którzy w chwilach wolnych od bałwochwalczego uwielbiania ks. Bismarcka, schlebiają Rossyi aż do znudzenia, mogliby już pozostawić lordowi Beaconsfieldowi troskę o to, czem Anglia uderzy na Rossyę. Przecież lord Beaconsfield co najmniej tak samo sprzyja Anglii i pragnie jej dobra jak pierwszy lepszy *penny-a-liner* berliński narzucający się zawsze z radami swojemi, więc nie da się przypuścić, żeby Anglia nie miała żadnych szans w wojnie z Rossyą. Wszakżeż Anglia jest mocarstwem, posiada w Europie co najmniej tylu żołnierzy, ile Turcya do czerwca nad Dunajem postawiła, a bogactwo środków transportowych pozwala jej w krótkim czasie ściągnąć z Indyi krociowe posiłki. Nie wspominamy już o flocie angielskiej, w obec której cała zbrojna siła rossyjska na morzu jest skończonem zerem. Snać w całej katastrofie wschodniej do końca przecenianie i lekceważenie sił odgrywać ma ważną rolę. W roku 1876 Serbia i zagranica przeceniała siły zostające pod rozkazami komedyanta w szlifach generalskich, Czernajewa, a równocześnie lekceważyła Abdul Kerima baszy, dopóki Turcy nie stanęli pod Alexinaczem. W roku 1877 lekceważono także Turcyę a podwajano siły rossyjskie, aż wreszcie przyszła katastrofa pod Plewną i Osman basza otworzył oczy zdumionemu światu. Z kolei na-

SKARBIEC TRADYCYJ

I.

Im jałowszą staje się współczesna literatura, im więcej w niej przed zręcznem rzemieślnictwem ustępują twórczość, natchnienie i to gorące zamiłowanie przedmiotu, jakiem celowali pisarze epoki Mickiewiczowskiej — tem więcej przychodzi żałować, gdy jeden lub drugi ze znakomitych talentów ustępuje z literackiej areny, gdy jakiś pisarz pierwszorzędnego znaczenia, z powodów leżących po za sferą czysto literackich względów, zrywa węzeł z publicznością i skazuje się na milczenie...

Do takich pisarzy, których nagłe zamilknięcie w pełni sił i w porze rozkwitu wielkich zdolności, uważane być musiało za smutną stratę dla literatury, należy autor *Grobu Nieczuji*. Lat piętnaście minęło, odkąd umilkł ten pisarz, którego imię zapisało się tak zaszczytnie na kartach literatury polskiej, znawca i nieporównany malarz przeszłości obyczajowej polskiego społeczeństwa, mistrz w artystycznem odtwarzaniu ginących tradycyj, do którego niegdyś odzywała się Deotyma:

> Ty wiesz, ty czujesz, czem jest przeszłość nasza,
> Gdzie sosny wspomnień pod śniegami gwarzą,
> I gdzie tłum podań z kryształową twarzą,
> Do chatki serca przechodnia zaprasza.
> Ty wiesz, bo nieraz siadłeś u tej strzechy,
> Z kubka pamięci piłeś miód pociechy:
> A w samotności nie czułeś ponęty,
> Nas wiodłeś w progi domowych bożyszczy,
> I dałeś czarę, na której dnie błyszczy
> Obraz przeszłości zaklęty.

Na nieszczęście w dwa już lata po wydrukowaniu wiersza improwizatorki, uczuł Kaczkowski „ponętę w samotności", zamknął „progi domowych bożyszczy", zatamował własną ręką źródło, z którego bił zdrój twórczy. Opuściwszy kraj wśród podobnych warunków, jak Michał Wiszniewski, również jak ten znakomity pisarz, rzucił się na pole zupełnie obce literaturze, a zdawało się już, że także nie wróci do zawodu, który mu w tak krótkim czasie zjednał ogromny rozgłos i świetne imię. Tem większą niespodziankę sprawiła nam *Gazeta Polska* zapowiedzią, że udało się jej nabyć i że rozpocznie niebawem drukować nowy utwór autora *Murdeliona*, powieść pod tytułem *Graf Rack*.

O tym pierwszym z kolei płodzie drugiego okresu twórczości Homera ziemi sanockiej nie omieszkamy pomówić we właściwej porze; tymczasem zaś, nim będziemy mogli zaspokoić ciekawość czytelników naszych, poświęcimy słów kilka wstępowi do pracy, która miała zamknąć peryod pierwszy — wstępowi, znajdującemu się w nieobciętej swej formie, bo w postaci autografu, pomiędzy rękopisami Zakładu Ossolińskich. Powieść ta, do której tylko wstęp był napisany, miała nosić tytuł: *Związek Braterski*.

Wstęp ten, który jest zamkniętą w sobie całością, napisany już w r. 1862 w chwilach więziennej samotności, wydrukowany został dopiero w dwanaście lat później na początku zbiorowego wydawnictwa pism Kaczkowskiego, które wyszło nakładem Ungra w Warszawie. Figuruje on tu jako rzecz zupełnie oddzielna, i nosi też napis odpowiedni swej treści: „O wartości źródeł rękopiśmiennych i ustnych tradycyj do historyi drugiej połowy XVIII wieku", podczas gdy w naszym manuskrypcie, podciągnięta jest pod tytuł niezrozumiały dla tych, co ją czytali jedynie w druku. *Związek Braterski* na pierwszy rzut oka nie ma najmniejszej łączności z osnową tej bardzo ważnej i zajmującej pracy; dopiero bliższe przypatrzenie się jej pierwotnemu, rękopiśmiennemu kształtowi, usprawiedliwia ten dziwny napis a zarazem poucza, iż rzecz ogłoszona w warszawskiej edycyi osobno, nie stanowiła początkowo zamkniętej dla siebie całości, lecz miała służyć za wstęp do obszerniejszego dzieła, do którego napisania nie stało autorowi widocznie ochoty.

Sądzę, że nie od rzeczy będzie teraz, gdy znakomity pisarz chwycił na nowo za pióro, podać przybliżoną treść powieści, którą zamierzał napisać przed kilkunastu laty a do której wykończenia dzięki nadzwyczajnej twórczości i bogactwu przedmiotów, tem więcej po tak długim wypoczynku, nigdy może nie wróci — nadto zaś podać zwięźle ważniejsze ustępy pominięte w druku po większej części z powodów niezależnych od autora, gdyż wypełniają one powstałe ztąd a czasem rażące szczerby, dostarczają biografowi nowych i ciekawych szczegółów, a o ile sam autor uznał za stosowne wykreślić jakieś zdanie, malują zmianę zapatrywań, które oczywiście w umyśle tak myślącym i bystrym, przez ciąg lat dwunastu musiały ulegać pewnym przynajmniej drobnym metamorfozom.

Ciekawe światło na zewnętrzne warunki, jakie towarzyszyły literackiej działalności Kaczkowskiego, rzuca wyznanie, że kiedy pisał znane nam powieści, tak w Galicyi, jak w Wielkopolsce były to czasy ciszy po burzy, a zatem bardzo niepomyślne dla literackich przedsięwzięć. Nakładców tam tylko można było znaleźć, gdzie cenzura znacznie była surowszą. „Wskutek tego — czytamy w rękopisie — nietylko że nie wszystko tak wyszło z druku, jak było napisanem, ale nadto po zrobionych na tem polu doświadczeniach, wypadło nadal właśnie takie przedmioty omijać, które przedstawiały najwięcej historycznego zajęcia, a zacisnąwszy się na pole obyczajowo-rodzinne, z ukosa tylko w gmach dziejów spoglądać. Znudziło to wreszcie, i wypadło niebawem na jednej z owoczesnych powieści napisać „ostatnia" — a natomiast na inne rzucić się studya, i w inne przejść czasy."

Związek Braterski miał widocznie zamknąć ten cykl; dlatego też autor uznał za właściwe dołączyć do niego swoje *credo* w różnych kwestyach, oraz wyjaśnienie, z jakich źródeł czerpał tę znajomość stosunków XVIII wieku, którą w tak wysokim stopniu celuje. „Wysyłając dziś — powiada — jeszcze jedną z powieści należących do tego okresu, w świat czytający, mam sobie za obowiązek nietylko opowiedzieć pobieżnie, jakiemi drogami przyszedłem do tych szczegółów historycznych i podań rodzinnych, które przez dwadzieścia i kilka tomów opowiadałem JMć Pana Nieczui, ale zarazem oznaczyć, jak się w ogóle na tę epokę naszych dziejów domowych zapatrywałem i zapatruję."

Rozprawa Kaczkowskiego nawet w tym kształcie, w jakim wyszła z czyśca warszawskiej cenzury, przedstawia się jako całość świetnie, a w niektórych szczegółach wspaniale, na dzieje zaś Polski w ostatnim okresie niezawisłego bytu Rzeczypospolitej i na źródła do nich więcej rzuca światła, niż niejeden uczony, całym arsenałem erudycyi najeżony traktat — lubo wypadło z niej wiele krótszych i dłuższych ustępów, i to niekiedy w tak niefortunny sposób, że pierwsza połowa zdania ocalała, podczas gdy druga, stanowiąca jej wyjaśnienie i dopełnienie, zniknęła pod nożycami rossyjskiej cenzury.

Nie może być naszym celem wyszczególnienie wszystkich wyrzuconych ustępów; zaledwie ważniejsze z nich wskażemy i po-

stąpiło lekceważenie Rossyi, chociaż ona szybko i kolosalnie się wzmacniała, ażeby uzyskać przygniatającą przewagę liczebną nad Turkami. Dziś Anglia uchodzi w opinii za państwo pozbawione środków do prowadzenia wojny a armia rossyjska po kolosalnych stratach, po trudach wojennych i po ciągłych walkach z zabójczemi epidemiami imponuje więcej niż po zajęciu Plewny. Przygotowano już wszelkie warunki dla nowych niespodzianek w razie zbrojnego starcia się Anglii z Rossyą.

Rada państwa.

Podając zaległe dotychczas głosy polskie z rozpraw budżetowych, będziemy trzymali się kolei, w której po sobie następowały. Pierwsze jest przemówienie p. **Hausnera** w sprawie statystyki administracyjnej w ministerstwie oświecenia i spraw duchownych. Brzmi zaś jak następuje:

„Komissya budżetowa wniosła do paragrafu o centralnej komissyi i dyrekcyi statystyki administracyjnej rezolucyę, aby rząd zreorganizował tę instytucyę przeważnie w duchu większego scentralizowania i przyspieszenia prac statystycznych. W zasadzie nie sprzeciwiam się tej rezolucyi, wydaje mi się zupełnie słuszną, a nawet co do przyspieszenia publikacyj praktycznie konieczną. I tak np. publikacye co do budżetu, funduszów krajowych, funduszów indemnizacyjnych, spraw sanitarnych i dobroczynności, pojawiły się za rok 1874 dopiero dnia 15go sierpnia r 1877, co z pewnością jest nieco za późno. Co się tyczy większego scentralizowania, zaledwie mógłbym zgodzić się na nie, gdyby nie łączyło się z tem pomieszczenie w komissyi centralnej tych cennych i doskonałych sił, które obecnie są zatrudnione po różnych ministerstwach. Pozwolę sobie jednak nadmienić, że w takim razie reorganizacya wcale nie wypadłaby w duchu większej oszczędności. Jak się rzekło, uważam sprawę przyspieszenia i większego scentralizowania za będącą na czasie, ale nie za przeważnie decydującą i ważną; wydaje mi się owszem, że niewłaściwy jest sposób, w jaki komissya centralna pojmuje co do formy i co do treści główną swą pracę, t. j. rocznik statystyczny. Charakterystyczne to znamię czasów naszych, że wszystkie umiejętności i praktyki tak potężnie dążą do popularności, ku upowszechnieniu i zużytkowaniu swojemu, ku rozszerzeniu swego zakresu działalności na wszystkich, przynajmniej na wszystkich wykształconych; ten prąd tak jest silny, że nawet ta umiejętność, która prądowi temu najuporczywiej się sprzeciwiała, która najpogardliwiej się zasklepiała i niezrozumiałą terminologią broniła profanom przystępu do siebie, — że nawet filozofia od czasów Schopenhauera uległa nieprzepartej tego prądu natarczywości i poniekąd narzuca się każdemu umysłowi myślącemu. Jeśli zaś z filozofią tak rzeczy się mają, o ileż więcej — przyznacie mi — powinna nie usuwać się temu prądowi statystyka, owa umiejętność, którą spłodził duch wieku dziewiętnastego. Szanowny poseł Izby handlowej w Leoben (Zschok) raczy wybaczyć mi moją zabobonność, ale nie przekonał mię bynajmniej, iżby statystyka i ekonomia społeczna nie były umiejętnością; zdaje mi się nawet, że sam nie byłby tak surowego wydał o nich sądu, gdyby nie była go nakłoniła do tego siła pewnych publikacyj statystycznych, sprzeczna z celem jego wywodów. W czasach najnowszych, szczególniej na kongresach statystycznych, wiele uczyniono dla ujęcia statystyki w formy umiejętności; ustanowiono ścisłe normy co do układania publikacyj statystycznych tak by z nich korzystać mógł każdy, kto ich potrzebuje: ułożono całkiem racyonalny i praktyczny sposób dochodzeń statystycznych.

Nie można zaprzeczyć, że rządy nieco biernie zachowywały się wobec tych dążności, i rzecz to godna zaiste uwagi, że n. p. od czasu kongresów statystycznych spisywanie ludności odbywa się w wielu państwach nie tak często jak dawniej. U nas w Austryi odstęp pomiędzy jednym popisem ludności a drugim jest nieokreślony a na wszelki wypadek za wielki, tak że do rezultatu pewnego i przekonywającego dojść nie można, skoro odstęp taki obejmuje nieraz dwa oddzielne okresy, a ztąd nie można twierdzić, jaki był wpływ każdego z tych okresów na liczbę ludności. Wyświecę to na przykładzie, pytając: jeśli od lat 12, t. j. od roku 1869 pierwszy znów popis ludności odbędzie się w r. 1880, jakże wtedy zdamy sobie sprawę co do wpływu okresu rozkwitu ekonomicznego (1869—1872) a okresu upadku (1873 do 1877)? Przez zbyt długi między popisami odstęp tracimy pogląd na te stosunki. A więc rządy niebardzo przyswoiły sobie dążność do ewidencyi w statystyce. Kongresy natomiast spełniły swój obowiązek.

Zachodzi tedy pytanie, czy sposób układania rocznika statystycznego, tej głównej pracy komisyi centralnej, tak co do formy, jak co do treści odpowiada swojemu celowi. Na to pytanie stanowczo odpowiadam, że nie. Ale natychmiast dodaję, że mówię tylko o roczniku statystycznym, który uważam za tę publikacyę, która dla wszystkich przeznaczona, przez wszystkich jest używana, która trzyma się ogólnych punktów widzenia; nie mówię zaś bynajmniej o owych większych, nielicznych publikacyach, które centralny urząd statystyczny wydaje w nieokreślonych odstępach czasu. Te bowiem prace statystyczne są pod każdym względem wybornie zestawione; tak mianowicie prace dotyczące dróg żelaznych, spraw sanitarnych i dobroczynności, prasy, szkół ludowych, żydowstwa. Przeciw tym nic nie nadmienię, ale są one już z powodu ograniczonego przedmiotu, jak i dla wyższej ceny niekażdemu przystępne, a ztąd nie mają owej wielkiej wartości regularnych publikacyj powszechnych, które wszystkiem służyć powinny, a do których właśnie należą roczniki statystyczne.

Jakże te roczniki są układane? Panowie! W statystyce absolutne liczby są tylko martwą łupiną, surową rudą, z której powinien dopiero wykłuć się żywy płód, wystąpić czysty kruszec. W tych liczbach zosobna niema ani źdźbła ducha, ani śladu czystego kruszcu. Tym duchem, tym kruszcem jest dopiero liczba jedna w odniesieniu do drugiej, liczba wyrażająca stosunek, liczba procentowa, a w wyższym jeszcze stopniu porównanie statystyczne, kombinacya statystyczna. Pominę tę kombinacyę, przyznając, że publikacye stosunkowo tak streszczone, przeznaczone dla szerszej publiczności, nie mogą wznosić się tak wysoko, aż do podobnego wysnowania wniosków; ale liczba jedna odniesiona do drugiej, liczba wyrażająca stosunek, liczba procentowa wszędzie jest niezbędnie potrzebna; bez niej użytek z dzieł statystycznych jest rzeczą niepodobną albo przynajmniej niesłychanie utrudnioną.

Powie mi ktoś może, iż wymagania takie bardzo podrożyłyby podobne publikacye i uczyniłyby je zbyt rozwlekłemi. Na co jednak trafna jest odpowiedź, że nietylko urzędowe publikacye trzech najlepszych rządowych biur statystycznych, pruskiego włoskiego i szwajcarskiego, od początku do końca wszędzie podają liczbę procentową, lecz i skromne miejskie komisye statystyczne, a nawet nasze galicyjskie krajowe biuro statystyczne, które wszystkiego razem kosztuje 5000 zł., stara się w wszystkich publikacyach swych do liczby absolutnej, martwej, dodawać żywą, przekonywającą liczbę względną, stosunkową.

Pro zę zważyć, panowie, ile pracy, ile mozołu morderczego zadawać sobie musi, ile czasu traci używający rocznika statystycznego. Nietylko że wszędzie urągają mu szeregi liczb absolutnych bez końca, niepowiązane, nie wyjaśnione, lecz nawet nie są wszędzie pododawane, zsumowane. Tak n. p. od stronicy 42—88 zeszytu pierwszego, który niech posłuży na dowód moich twierdzeń, nie ma ani jednej liczby procentowej, ani jednego zsumowania. W zeszycie tym, mającym za przedmiot płodność i niepłodność, życie i śmierć, moralność i niemoralność, na tych 46 stronicach nie ma ani jednego zsumowania urodzin i wypadków śmierci. Powiedziano tylko: tyle dzieci prawowitych a tyle nieprawego łoża; ale ile było urodzin wogóle, niechże pozlicza sobie czytelnik. Tyle dzieci płci męskiej a tyle płci żeńskiej, ale ile było razem, także nie dodano; to każdy sam musi sobie zliczać. Jeśli n. p. zależy komuś dowiedzieć się z rocznika statystycznego, jak się mają rzeczy w mieście jego lub powiecie co do wypadków śmierci, czy te lub owe wpływy nie oddziałały korzystnie lub niekorzystnie na śmiertelność, znajdzie w roczniku tyle tylko, że umarło w tem mieście lub w tym powiecie tylu mężczyzn a tyle kobiet. Czeka go tedy ta pierwsza praca, że musi zliczać wszystkie wypadki śmierci, a chcąc dalej dowiedzieć się, jaki liczba ta stanowi procent ludności, musi wracać do stronicy tej a tej, gdzie znajduje liczbę ludności, nie podaną przy wypadkach śmierci, choć tak się dzieje w statystycznych wykazach włoskich, szwajcarskich i niemieckich. Znalazłszy liczbę ludności, musi sam obliczać sobie procent. A dalej druga praca: jeśli chce wiedzieć, czy stan sanitarny pogorszył się czy polepszył, czy teraz więcej umiera czy mniej niż w roku poprzednim, znów nie znajduje niczego gotowego i musi nabywać zeszyt zeszłoroczny i znów sam sumować i odciągać odnośne szeregi liczb. Nie powiem już nic o porównaniach z innemi państwami, które w najwyborniejszych publikacych statystycznych, t. j. w publikacyach biura szwajcarskiego, wszędzie do liczb ruchu ludności krajowej są dodane.

Pytam was przeto, panowie, czy nie byłoby praktyczniej, gdyby zamiast nakładać tę mozolną, żmudną i na prawdę odstraszającą pracę potrójną na tysiące czytelników i osób używających rocznika, przeprowadzało ją kilku podrzędnych urzędników obrachunkowych Wszakże to żądanie naturalne i skromne.

Nie sprzeciwiam się więc wspomnianej na wstępie rezolucyi, nie przypisując jednak ani większej centralizacyi ani przyspieszeniu prac statystycznych tego znaczenia co sposobowi ich układania, który to sposób dotychczasowy odstrasza publiczność przed używaniem rocznika statystycznego i przyczynia się do rozpowszechniania mylnego pojęcia, że statystyka albo z trudnością albo wcale nie da się zużyć praktycznie, mniemam, iż koniecznie wypadałoby zmienić ten sposób w duchu przystępności powszechnej, jak to dzieje się gdzieindziej. Smiem przeto wynurzyć życzenie, aby z okoliczności reorganizacyi centralnej komisyi statystyki administracyjnej starano się przeprowadzić zasadę, żeby sposób zestawienia materyału statystycznego za pomocą dodanych sum i liczb procentowych, za pomocą wyjaśnień i uwag podniósł te publikacye na osiągnięte już gdzie indziej wyżyny, jak po głównej pracy centralnego urzędu wielkiej monarchii spodziewać się godzi. (Huczne brawo!)

---

części streścimy, przekonani, że prędzej czy później pojawi się w druku całość wedle oryginalnej redakcyi autora.

Jak wiadomo. Kaczkowski, zanim się zdecydował obfite swe wiadomości do dziejów ubiegłego wieku zużytkować na cele artystyczne, nosił się pierwotnie z zamiarem wysnucia z nich ściśle historycznego obrazu, a mianowicie skreślenia historyi konfederacyi barskiej; ale nie było dotąd wiadomem publiczności, że do studyów nad tą epoką zachęciły go „dobrze już przetrawione a prawdziwą miłością natchnione uwagi" Ludwika Nabielaka. Pisarz ten poświęciwszy dziesięć lat życia usilnym badaniom w tymże przedmiocie, przybył do Lwowa dla korzystania z miejscowych zbiorów i zetknął się z młodszym pracownikiem na jednej niwie. Od niego to, wyznaje nasz autor, dowiedział się po raz pierwszy, „że historyi konfederacyi barskiej nie dla tego nie napisano dotychczas, iżby źródłowych materyałów brakowało, jak prawie powszechnie do niedawna mniemano; ale przeciwnie dla tego, iż tych materyałów jest takie mnóstwo, i są zarazem tak rozrzucone i nieprzystępne, że dotąd zaledwie w małej części są znane."

Rozpocząwszy później gorliwe poszukiwania po Galicyi, przekonał się Kaczkowski, że w tej prowincyi więcej zabytków piśmiennych ocalało, niż w którejkolwiek innej części Polski, a to głównie dla tego, że tutaj od r. 1772 nie było prawie zaburzeń wojennych; od czasu bowiem utarczek konfederackich, w tym właśnie roku skończonych, jedynie bunty chłopskie w r. 1846 zagroziły publicznemu bezpieczeństwu. „W czasach konfederacyi jeszcze z książkami i papierami nie wojowano, więc w ogólności tego rodzaju zbiory małą naówczas szkodę poniosły; chłopi w r. 1846 zrobili jej więcej, wymiatając niektóre domy szlacheckie do czysta i grzejąc się przy stosach płomiennych, ułożonych z foliantów pergaminów. Klęska ta jednak tylko na małą ograniczyła się przestrzeń: dotknęła bowiem głównie z dawniejszego województwa krakowskiego tylko część południową; z sandomirskiego tylko powiat pilźnieński a z ruskiego tylko zachodnią połowę ziemi sanockiej. W porównaniu tedy do Wielkopolski, Korony a nawet i Litwy, gdzie tylokrotnie w tych czasach staczane zawzięte wojny i wojsk cudzoziemskich przechody niejedną zrządziły szkodę; tutaj, można to śmiało powiedzieć, choć nie jedynym, jednakże głównym wrogiem starych ksiąg i papierów, była obojętność samychże właścicieli."

Najwięcej podobno ucierpiały archiwa miejskie. Za czasów Rzeczypospolitej posiadało je każde, choćby najmniejsze miasteczko — każdy cech, każda „nacya", jeśli ludność była mięszaną. Archiwa te „były rzeczywiście skarbami, bo stanowiły rękojmią praw i własności; z przejściem tych krajów pod nowe rządy, systematyczne, porządne, uległy po największej części poniewierce a następnie zniszczeniu." Z miejskiego archiwum lwowskiego wiele padło ofiarą pleśni i zgnilizny, do wiadomości ogółu doszło z niego mało co więcej nad to, co w swej *Kronice* podał Dyonizy Zubrzycki, „ażeby dla łatwowiernych lub przeniewierczych profanów można skleić dowody, o ile Lwów był nieszczęśliwym pod dawnym rządem..."

Do tej uwagi pozwalam sobie dodać, że wedle informacyi zasięgniętych przezemnie w czasie pobytu w Petersburgu z najlepszego źródła, wiele najstarszych i najważniejszych dokumentów przeniosło się za pośrednictwem Zubrzyckiego ze Lwowa do nadnewskiej stolicy....

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy rossyjskie),

Z Petersburga pisze 21 b. m. sprawozdawca *Politische Correspondenz*: „W dniu dzisiejszym, w którym rossyjsko-turecki traktat pokojowy zakomunikowany został oficyalnie przez ambasadorów rossyjskich gabinetom w Berlinie i w Wiedniu, ogłoszono go także tutaj w sposób oficyalny. Urzędowe zakomunikowanie tego traktatu gabinetom w Paryżu, Londynie i Rzymie, może nastąpić dopiero jutro z powodu większej odległości tych miast od Petersburga. Ale dzienniki angielskie otrzymały już dzisiaj ten dokument w drodze telegraficznej, a to tym sposobem, iż tutejsi korespondenci tych dzienników, odczytawszy oficyalny tekst traktatu w petersburgskiem piśmie urzędowem, przesłali go natychmiast drutem telegraficznym do Londynu. Tak więc mają dzienniki angielskie osnowę traktatu pokojowego znacznie wcześniej, niż sam gabinet angielski. W gruncie rzeczy nie zawiera w sobie ta publikacya nic nowego, albowiem znaczniejsza część artykułów tego traktatu była już od dawna znaną. A mimo to mieści w sobie ten traktat coś „osobliwego", co dotychczas nie było wiadomem. Tą osobliwością jest zastrzeżenie zrobione niemal przy każdem artykule co do współudziału Austryi w szczególności a Europy w ogólności. Jest to dowodem, że rząd rossyjski nie zamierzał i nigdy usuwać aktu tego z pod sankcyi i współudziału mocarstw europejskich i że nie zamierzał nigdy sam, na własną rękę, porządkować kwestyi wschodniej. Dalszym dowodem tych zamiarów rządu rossyjskiego jest już sam tytuł nadany temu dokumentowi; nazwano go „preliminaryami pokojowemi" a w całym akcie nie ma ani razu słowa: „traktat"; wyraz ten zastąpiono wszędzie słówkiem: „akt". Zresztą powiedziano wyraźnie w ostatnim artykule, że „niniejszy akt" zostanie p ó ź n i e j zamieniony w stanowczy „traktat pokojowy". Dzisiaj nie wiadomo tu jeszcze, jakie wrażenie zrobi ten dokument w oficyalnych sferach mocarstw europejskich, chociaż nie można wątpić, że o osnowie tego dokumentu otrzymały już dawno prawie wszystkie gabinety zawiadomienie w drodze poufnej. Co się tyczy Austryi, to prawie każde postanowienie traktatu pokojowego, dotykające interesów tego mocarstwa, zawiera w sobie zarazem środek do możliwego kompromisu na drodze przyjacielskiego, swobodnego i serdecznego porozumienia z gabinetem wiedeńskim. I istotnie, jesteśmy tu wszyscy przekonani, że to serdeczne i przyjacielskie porozumienie między obu gabinetami nie tylko nie zostanie zachwiane, ale zostanie nawet jeszcze bardziej wzmocnione i odniesie tryumf nad wszelkiemi trudnościami sytuacyi. Ale niestety, nie można tego powiedzieć o Anglii. W tej mierze pogorsza się stan rzeczy z każdym dniem i to do tego stopnia, że straciliśmy już prawie całkiem nadzieję, ażeby porozumienie z gabinetem londyńskim było jeszcze możliwe, z tym gabinetem, który pracuje obecnie gorliwie nad tem, ażeby kongres nie przyszedł do skutku, podobnie jak w swoim czasie pracował nad udaremnieniem projektu hr. Andrassego, który byłby niezawodnie zapobiegł wojnie, i nad zniweczeniem memoryału berlińskiego na konferencyi stambulskiej. Jeżeli się zastanowimy nad stanowiskiem, jakie Anglia zajęła od początku zawikłań na Wschodzie aż do chwili obecnej, w której rozwija taką hałaśliwą, wojenną, gorączkową czynność, to przyjdziemy do przekonania, że podstawą tej czynności są zanadto osobiste, wyłącznie a n g i e l s k i e cele. Dzisiaj jest już rzeczą jasną, że ostatnia wojna była dla Anglii bardzo pożądaną; że Anglia starała się wszelkiemi siłami usunąć wszystko, co mogło zapobiedz tej wojnie; że ją nagłe zakończenie tej wojny dotknęło bardzo niemile i że obecnie używa wszelkich środków, aby tylko nie dopuścić do zawarcia pokoju. A gdy nie zdołała przeszkodzić zawarciu pokoju, chce dzisiaj wznowić wojnę i a przynajmniej rozszerzyć teren zawikłań i pole faktów dokonanych na Wschodzie, ażeby wszystko przewrócić do góry nogami, i to nie w interesie całej Europy, lecz jedynie w interesie własnym. I gdyby choć ten interes był poważny, albo przynajmniej zagrożony z którejkolwiek strony! Gdzież jest dzisiaj potęga, która śmiałaby Anglii stawiać zaporę na drodze do Indyj? Obawa przed taką ewentualnością zamieniła się u niektórych angielskich mężów stanu w formalną manię, a pod wpływem tej manii przybrała polityka angielska cechę gorączkowej i konwulsyjnej drażliwości. I czyż z powodu tej manii angielskiej ma Europa być wtrąconą w nieszczęście? Czyż dla tej manii nie mają mocarstwa porozumieć się w celu uratowania najdroższych interesów tak całych narodów, jakoteż pojedyńczych osób, interesów, zagrożonych przez ciągłą niepewność i ustawiczne przesilenie, zagrażające konflagracyą powszechną? Zaiste, najwyższy już czas zapytać Anglię stanowczo, czego chce właści-

wie, i dowieść jej, że nie może dyktować praw całej Europie. Nerwowa polityka angielska, która prowadzi do ciągłego wzmacniania floty angielskiej na morzu Marmara, wywołała tu tem większy niesmak, że przeszkodziła Rossyi wycofać swe wojska z Rumelii. Po tem wszystkiem ciekawą będzie rzeczą dowiedzieć się, po czyjej stronie stanie Europa, czy po stronie rządu, który chce i szuka pokoju (!), czy też po stronie rządu, który szuka zaczepki i dąży do wojny. Zdaje się, że w tej mierze nie powinna panować wątpliwość."

(Rumunia i Rossya.)

Z Bukaresztu piszą pod dniem 20 marca do *Politische Correspondenz*: Ogromne niezadowolenie, jakie tu panuje z powodu stypulacyj traktatu rossyjsko-tureckiego, odnoszących się do Rumunii, ma swe źródło głównie w dwóch punktach, które we wszystkich tutejszych kołach politycznych wywołały największe oburzenie i równocześnie wzbudziły bardzo groźne obawy. Punktami temi są: windykowane przez Rossyę prawo transportowania przez Rumunię w ciągu dwóch lat wojsk swych do Bułgaryi i z tego kraju do Rossyi i odesłanie Rumunii z pretensyami kosztów wojennych wprost do Porty. Państwo, tak argumentują tutejsze koła polityczne, które stoi otworem dla obcego wojska, posiada tylko nominalną niezależność. Praktycznie rzecz biorąc, jak to Rossyanie umieją, Rumunia otwarta dla przemarszu wojsk byłaby *de facto* przez dwa lata anektowaną do księstwa bułgarskiego a w dwóch latach może się jeszcze stać bardzo wiele.. To niebezpieczeństwo budzi wielkie obawy. Nasz świat polityczny jest tem oburzony, że właśnie Turcya robi takie ustępstwo Rossyi, ta Turcya, nad którą Rumuni odnieśli tak świetne (!) zwycięztwo. Niesłuszność tego zarzutu robionego biednej Turcyi jest zbyt widoczną, abyśmy mieli ją wykazywać. Czyż powalona o ziemię Turcya mogła właśnie Rumunię zasłonić i obronić przed żelazną wolą zwycięzcy? Nierównie ważniejszą jest okoliczność, że Rossya kazała Rumunii ze swemi pretensyami zwrócić się wprost do Porty. Turcya oczywiście nie będzie chciała ani słyszeć o zwrocie kosztów wojennych. Czy Rumunia może z bronią w ręku szukać satysfakcyi? Przez nowe księstwo bułgarskie oddalona daleko od Turcyi, musiałaby Rumunia wysłać do Konstantynopola flotę, której nie posiada. Punkt ten w rossyjsko-tureckim traktacie pokojowym musiałby rozwiać ostatnią illuzyę, że Rumuni mogą jeszcze spodziewać się czegoś od Rossyi, gdyby w ogóle istniała jeszcze jaka illuzya pod tym względem. Ale naga rzeczywistość zanadto jasno pokazała w ostatnim czasie swe groźne oblicze.

W Izbie deputowanych wystosował w ostatni piątek przyjazny rządowi deputowany Cantili do ministra spraw zewnętrznych interpelacyę: Kto też wynagrodzi owych właścicieli ziemskich, którym wzięto grunta pod dokonaną przez Rossyan budowę rossyjskich militarnych linij kolejowych Gałacz-Bender i Zimnica-Frateszti? Odpowiedź, dana na tę interpelacyę przez ministra spraw zewnętrznych jest pod niejednym względem bardzo charakterystyczną. Pan Cogolniczanu powiedział: „Poruszona kwestya stoi tak: Rząd nie zna ani Poliakowa ani Zamarowa (rossyjskich przedsiębiorców budowy owych linij); rząd rumuński zna tylko tego, z którym się układał a jest nim — cesarz rossyjski (!); z tym mamy do czynienia. Trudno by mi było szukać i znaleść wszystkich głównych i podrzędnych przedsiębiorców budowy, aby ich, jak tego życzy sobie pan interpellant, sądownie zapozywać; ale cesarza Rossyi już znajdę. W rzeczy samej, z początku gdy nas dochodziły skargi owych właścicieli ziemskich, których wywłaszczono bez wynagrodzenia, zwróciłem się do pana Poliakowa, ale ten mi odpowiedział: „Buduję na rachunek rządu rossyjskiego i nie mam z panem ani pan ze mną nic do czynienia. Zakomunikowałem radzie ministeryalnej tę odpowiedź i otrzymałem polecenie, abym przez tego samego agenta, za pośrednictwem którego układałem się z Rossyą o konwencyę kwietniową, żądał od Rossyi wynagrodzenia. Ale teraz powstaje takie pytanie: Rossya potrzebowała dróg strategicznych. „Drogi strategiczne" znaczą tyle co prowizoryczne. Innemi słowy, gdy Rossyanie opuszczą kraj, będą owe linie wszystkiem tylko nie strategicznemi drogami. Konwencya mówi zresztą między innemi, że rząd rumuński pozwoli wojskom rossyjskim korzystać prowizorycznie z potrzebnych im dróg. I nad tym punktem toczy się obecnie dyskusya. My ze swej strony żądamy zupełnego i trwałego odszkodowania za zabrane grunta; druga strona zaś mówi: „Wielkie to jeszcze pytanie, czy jesteśmy obowiązani dać wam zupełne i trwałe wynagrodzenie, lub czy też tylko mamy was wynagrodzić za prowizoryczne używanie". W końcu zapewniał pan Cogolniceanu, że cała sprawa toczy się na drodze dyplomatycznej, że jednak te rokowania chwilowo zostały zawieszone. Izba była zadowolona z tego wyjaśnienia i przeszła nad interpellacyą Cantili'ego do porządku dziennego.

Kwestya bessarabska, której historya, jeśli tak dalej pójdzie, będzie obejmowała całe folianty, przebyła nową fazę. Przedwczoraj w nocy zaprosił rząd wszystkich deputowanych i senatorów na tajne zgromadzenie. Gdy panowie ci się zgromadzili, zabrał głos, nie który z ministrów, ale oddany rządowi deputowany Dimancea (siostrzeniec prezydenta ministrów Joana Bratianu) i starał się wykazać, że skoro ani jedno mocarstwo europejskie nie stawiło oporu żądaniu Rossyi w kwestyi rumuńskiej Bessarabii, możeby było lepiej, zastanowić się nad zaproponowaną przez Rossyę zamianą. Propozycya ta wywołała w zgromadzeniu prawdziwą burzę. Kilku senatorów i deputowanych zabrało w największym gniewie głos, aby odrzucić z pogardą w imieniu kraju wszelką myśl wspomnianej zamiany, i oświadczyć z zapałem, że Izba od powziętej jednogłośnie w kwestyi bessarabskiej uchwały nigdy nie odstąpi, ale z wszystkich sił będzie jej broniła. Ogólne i przeciągłe oklaski towarzyszyły temu zwięzłemu oświadczeniu, a oburzenie powstałe przeciw deputowanemu Dimancea, który odważył się wystąpić z takim wnioskiem, było tak wielkie, że prezydent ministrów Bratianu widział się zmuszonym przemówić od siebie do zgromadzonych tłumacząc, że deputowany Dimancea nie postawił żadnego wniosku, i nie chciał spowodować żadnej uchwały, lecz tylko wypowiedział swe zdanie. Wtedy zażądano w sposób gwałtowny, ażeby minister spraw zewnętrznych przemawiał i złożył oświadczenia; p. Cogolniceanu odpowiedział, że nie może złożyć żadnego oświadczenia. Natomiast, podniósł się minister oświaty Khitzu i chciał zabrać głos, aby otwarcie powiedzieć zgromadzeniu, jak właściwie rzeczy stoją; ale minister spraw zewnętrznych przeszkodził temu, przypominając panu Khitza, że jest ministrem, a zatem nic nie może mówić. Na to Khitza odrzekł, że jest najpierw Rumunem, a potem dopiero ministrem, a jako taki podaje się do dymisyi, gdyż jako Rumun nie mógłby nigdy zezwolić na zamianę terytoryalną. Huczne oklaski towarzyszyły temu oświadczeniu, poczem zgromadzeni rozeszli się, podnosząc jeszcze raz energicznie swą wolę. Tutejsze koła deputowanych i senatorów nie wątpią o tem, że Rossya zmusiła tutejszy rząd do tej ostatniej próby, skoro, jak wiadomo Rossya wielką przywiązuje do tego wagę, ażeby Rumunia odstąpiła jej Bessarabię dobrowolnie i z zachowaniem form konstytucyjnych."

(Spór o Bujukdere).

Z Stambułu otrzymał dziennik *Daily News* zajmujące sprawozdanie co do zamierzonego ambarkowania wojsk rossyjskich w Bujukdere.

Wielki książę Mikołaj przybywszy do San Stefano, spostrzegł zaraz, że z powodu niepogody trudno będzie ambarkować wojska w tamtejszej przystani. W skutek tego prosił generała Ignatiewa o zredagowanie traktatu pokojowego w ten sposób, iżby wojskom rossyjskim wolno było wsiąść na okręty tam, gdzie będzie najdogodniej. W pierwszym projekcie traktatu umieścił też Ignatiew klauzulę, według której ambarkowanie wojsk rossyjskich nastąpić miało w „tureckich portach," w ogóle. W tureckim projekcie ograniczono ambarkowanie wojsk na porty morza Marmara i morza Czarnego a wykluczono Bosfor. Gdy Nelidow zwrócił uwagę Ignatiewa na tę modyfikacyę, otrzymał taką odpowiedź: „To bagatela. Skoro pokój będzie zawarty, będą Turcy bardzo szczęśliwi, gdy się nas pozbędą i wątpię, ażeby stawiali przeszkodę w odjeździe. Gdybyśmy nawet chcieli odpłynąć z Bosforu, to i na to zgodzą się bardzo chętnie." Achmet Wefik zapytany, jak się zapatruje na tę sprawę, odpowiedział, że z tego powodu nie będzie żadnych nieporozumień, byle tylko wojska rossyjskie nie przechodziły przez Stambuł. Po podpisaniu traktatu pokojowego prosił w. książę, zgodnie z ustną umową o pozwolenie, ażeby pierwsza dywizya gwardyi mogła wsiąść na okręty w Bujukdere (na Bosforze) Ze strony tureckiej nie podniesiono przeciw temu żadnego zarzutu. W. książę wydał więc rozkazy, ażeby armia, która miała odjechać do kraju posunęła się w kierunku Bujukdere, a z liwerantami zawarto umowę o dostawę wiktuałów do tej miejscowości. Gdy jednak Layard dowiedział się o tem, zaprotestował najformalniej przeciw pojawieniu się wojsk rossyjskich w Bujukdere. Pomiędzy ludnością europejską powstało w skutek tego pewne zaniepokojenie i rozgłoszono, że Rossyanie mają zamiar zająć fort Karak, położony na wzgórzu pod Bujukdere. W piątek udał się Safvet basza do San Stefano, gdzie zawiadomił w. księcia o proteście Layarda i zapytał go, czy nie możnaby ambarkować wojsk rossyjskich w Stan Stefano. Na to odpowiedział mu w. książę, wskazując na wzburzone morze: Wszakże widzisz pan sam, że jest to rzeczą niemożliwą. Nie chciałbym narażać życia kilkuset żołnierzy i koni, gdy wsiadać będą na statki. Następnie zrobił w. książę Safvetowi baszy następującą propozycyę: Niechaj wojska rossyjskie odchodzą codziennie w małych oddziałach po 2 lub 3 bataliony do Bujukdere i tam wsiadają natychmiast na przygotowane statki. Safvet zgodził się na tę propozycyę i powrócił w piątek do Stambułu, gdzie zwołano natychmiast radę ministrów. Ta rada uchwaliła odrzucić propozycyę w. księcia a to z tego powodu, ponieważ Layard oświadczył, że skoro tylko Porta da zezwolenie na ambarkowanie wojsk rossyjskich w Bujukdere, flota angielska zajmie natychmiast Bosfor. Gdy w. książę dowiedział się o tej groźbie Layarda, zawiadomił Portę bezzwłocznie, iż zaniechał już zamiaru ambarkowania wojska w Bujukdere.

KRONIKA

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rawie, z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 16 kwietnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Graf Rack**, nowa powieść Zygmunta Kaczkowskiego, zapowiadana od dawna, pojawiła się w fejletonie *Gazety Polskiej*. Z numeru, który nas dziś doszedł, widzimy, że powieść ta nie jest osnutą na tyle ulubionem przez autora tle tradycyj staroszlacheckich, lecz przeciwnie odgrywa się za naszych czasów. Powieść rozpoczyna się we Włoszech przed kampanią z r. 1866.

— **W akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem prof. dr. Piotrowskiego. Prof. B. Hoff odczytał 2gą i 3cią część swej rozprawy pod tytułem: „Przyczynek do znajomości białka." Po czem odbyła się dyskusya nad treścią tej rozprawy pomiędzy prof. dr. Czyrniańskim i autorem, w celu bliższego wyjaśnienia, co jest nowem w tej rozprawie. Następnie dr. Skórczewski odczytał swą rozprawę: „O zachowaniu się tętnic i żył pod wpływem strumienia gazu kwasu węglowego." Po krótkiej dyskusyi nad treścią tej rozprawy, w której udział mieli oprócz autora prezes dr. Majer i dr. Warschauer, odstąpiono ją komitetowi redakcyjnemu. Na posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, prof. dr. Piotrowski zdał sprawę z pracy konkursowej w przedmiocie rolnictwa w imieniu komisyi do jej ocenienia dnia 20 grudnia 1877 roku delegowanej. Gdy jednak termin do nadsyłania tych prac przeznaczony upływa dopiero dnia 30 b. m.; przeto ostateczne załatwienie tej sprawy odroczono do przyszłego posiedzenia. Prezes dr. Majer przedstawił także nadesłaną pracę konkursową, w przedmiocie leczenia chorób epidemicznych lub zaraźliwych, u ludzi lub zwierząt (przez autora nazwaną: rozprawką konkursową), którą jednomyślnie uznano za niekwalifikującą się do rozbioru.

— **Wdowa po Rossinim**, o której zgonie donieśliśmy, zapisała majątek swój wynoszący około dwóch milionów franków, z wyjątkiem kilku drobnych legatów, na założenie w Paryżu przytuliska dla weteranów sztuki, mianowicie spiewaków francuskich i włoskich.

— **Egzekutorami testamentu**, zmarłego w Wiedniu pułkownika Zahorskiego, mają być oprócz księdza dra Müllnera, wikarego parafii św. Leopolda, ksiądz Franciszek Hofmann, oraz pp. St. Gawlikowski, urzędnik kolei Karola Ludwika, Antoni Hofmann, urzędnik telegrafów i Andrzej Kędziora, inżynier.

— **Kongres literacki.** Podczas wystawy paryskiej, mianowicie w pierwszej połowie czerwca odbyć się ma w Paryżu z inicyatywy literatów francuskich, międzynarodowy kongres literatów. Na czele komitetu stoi Wiktor Hugo, a rząd francuski ofiarował jeden z gmachów publicznych na miejsce zebrań kongresu. Program tegoż jest następujący. Wtorek, 4 czerwca: zebranie prywatne; ewidencya listy zgromadzonych uczestników, podział czynności i wybór wydziałów. Czwartek, 6 czerwca: posiedzenie publiczne; mowa zagajająca Wiktora Hugo; generalna rozprawa w kwestyi własności literackiej, a mianowicie orzeczenie, czy własność ta wobec praw obowiązujących ma być uważana na równi z wszelką inną, czy też winna być uregulowaną osobnemi ustawami? Sobota, 8 czerwca: posiedzenie publiczne; rozprawy w przedmiocie przekładów i opracowań dzieł literackich, oraz praw autorskich w ogólności; o niedostateczności dotychczasowych postanowień międzynarodowych w tym względzie i potrzebie skuteczniejszej obrony praw rzeczonych; ułożenie projektu, podług którego układy międzynarodowe w przedmiocie prawa autorskiego, powinne być zmienione. Niedziela, 9 czerwca: przedłożenie zebraniu wspomnionego projektu jak niemniej projektu międzynarodowego literackiego układu, na mocy którego każdy literat cudzoziemski pod względem prawa własności był by postawiony na równi z literatami krajowymi. Wtorek, 11 czerwca: posiedzenie publiczne; o położeniu literatów w dzisiejszych czasach; o stowarzyszeniach literackich; o sposobie polepszenia losu literatów w różnych krajach; o urządzeniach, jakie by w tej mierze pożądanemi były na przyszłość. Czwartek, 13 czerwca: zebranie prywatne; sprawozdanie wydziałów i głosowanie nad wnioskami tychże; wybór nieustającego, międzynarodowego wydziału wykonawczego. Sobota, 15 czerwca: posiedzenie publiczne; rekapitulacya uchwał i postanowień kongresu; zamknięcie czynności tegoż.

— **Lawiny**. Z Aussee otrzymały dzienniki wiedeńskie następujące doniesienie: Siedm tygodni już upłynęło od czasu, jak na drodze żelaznej Aussee-Obertraun ruch pociągów po dwutygodniowej przerwie, spowodowanej spustoszeniem lawiny, został przywrócony. Spodziewano się, że tej zimy okolica już będzie miała spokój od tego nieprzyjaciela, tymczasem w nocy na 20 b. m. z góry Sarstein w skutek wielkich burz śnieżnych stoczyła się straszna lawina na dolinę Koppenthal, gdzie zrządziła niezmierne istotnie spustoszenia. Ogromna lawa śnieżna zupełnie zamknęła dolinę od strony jej ujścia a zarazem komunikacyę ze światem. Droga żelazna w długości 200 metrów zasypana śniegiem na 15 do 30 metrów wysoko; łożysko rzeki pokrywa śnieg do wysokości 60 metr. Kiedy już lawina wypełniła swą massą dolinę, pozsuwały się na stoku góry zaspy śnieżne na 200 metrów wysoko. Szkoda zwłaszcza w połamanych drzewach ogromna. W jednem miejscu lawina zmiotła formalnie cały las.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza z Filadelfii. Dnia 25 b. m. zgorzało tam 35 domów ze składami kupieckiemi. Straty wynoszą około miliona dolarów.

— **Złotym atramentem**, jak donosi *Now. Wrem.* pisany jest traktat pokojowy z San Stefano. Dla Turcyi „złota" ironia! — Ten sam dziennik opowiada, że na traktacie zwyczajem wschodnim nie będzie figurował własnoręczny podpis sułtana, lecz tylko pieczęć jego oraz oświadczenie, że cesarz ottomański skłonny jest dochować zobowiązań określonych traktatem i zgadza się na tekst jego.

— **Osłodzona rzeka.** Niedawno na rzece Łabie zatonął statek handlowy, na którym się znajdowało 3000 centnarów mączki cukrowej. Nic z ładunku tego nie wyratowano, woda bowiem prędko pochłonęła wszystek cukier. Właściciele statku, kupcy prascy Torsz i Müllner ponieśli stratę w sumie 100.000 zł.

— **Ząb Kalifa.** Korespondent *Bohemii* z Konstantynopola opowiada: W jakich rękach spoczywa obecnie berło Osmanów, przekonać się można z następującego epizodu z życia pałacu w Dołma Bakcze, za którego prawdziwość zaręczam. Przed dwoma tygodniami władca muzułmanów cierpiał na gwałtowny ból zębów, wezwano przeto francuskiego dentystę z Pery, który uznał potrzebę wyjęcia zębu. Sułtan jednak objawił życzenie, ażeby eksperymentu tego dokonano naprzód w jego obecności na kim innym, by mógł się przekonać, czy jest z wielkiemi cierpieniami połączony. Kazał więc zawołać murzyna i lekarz musiał temu biedakowi wyjąć biały, zdrowy zupełnie ząb, ażeby tylko Kalif miał pojęcie o eksperymencie. Dokonał tego zresztą tak, że murzyn, którego uspiono narkotykiem, ani się skrzywił. Zachęciło to sułtana, lecz kiedy już był gotów poddać się operacyi wszedł do sali Mahmud Damat basza. Wtedy zażądał Abduł Hamid, ażeby naprzód jego kochany szwagierek dał sobie ząb wyjąć. Damat na swoje szczęście miał ząb zepsuty i chętnie zgodził się na to żądanie. Dentysta wyjął mu ten ząb, przyczem przedmiot eksperymentu ani pisnął. Znowu odwaga Kalifa poszła w górę. Usiadł na krześle i już się dentysta zabierał do swego dzieła, kiedy nagle pacyent zerwał się na równe nogi i pożegnał lekarza słowami: „Lepiej będzie, jeżeli to odłożymy do jutra." Od tego dnia jednak dotychczas nie wezwał już po raz drugi dentysty, lubo wiedzą o tem wszyscy, że ciągle jeszcze bardzo cierpi na zęby.

— **Na polach Olimpijskich** w Grecyi, według telegramu berlińskiego *Reichs. Anz.* z Pyrgos dnia 21 b. m. wykopano przed Eksedrą dużego buhaja z marmuru, z napisem, odnoszącym się do wodociągu Heroda. Odkrycie to potwierdza stanowczo wiadomość, podaną przez Lucyana, iż sofista Herod Attyk dla igrzysk olimpijskich oraz codziennych potrzeb mieszkańców Olimpii zbudował znacznym kosztem wodociąg. Czy wykopany teraz buhaj zostawał w związku z wielką Eksedrą, również zbudowaną przez Heroda, a w roku zeszłym odkopaną, przyczem wydobyto z ziemi 16 posągów marmurowych, o tem pozwolą powiedzieć coś stanowczego dopiero dalsze badania.

— **Ofiarą kradzieży** padł w zeszłym tygodniu w Paryżu pretendent hiszpański don Karlos. Zginęły mu z mieszkania brylanty wartości 100.000 franków. Jednocześnie donosi z Bajonny telegram, że aresztowano tam żonę i siostrę pewnego generała karlistowskiego, które chciały jubilerom bajońskim sprzedać brylanty, z posiadania których nie umiały się należycie wylegitymować.

— **Słoń robotnikiem.** Inżynier Zygmunt Figdor w Wiedniu, w odczycie swym

jaki miał niedawno o budowie dróg żelaznych w Azyi, wspomniał także o użyteczności słoni przy budowie tego rodzaju, o czem miał sposobność przekonać się osobiście w Barmie, w Indyach. Miasta Rangoon i Molmen są głównemi targowiskami indzkiego handlu drzewem i posiadają olbrzymie tartaki parowe, w których spławione rzekami Irawadi i Saluen Heral pnie obrabiane bywają na belki i tarcice. Pnie owe mają tak kolosalne najczęściej rozmiary i taką wagę, że ociężali i niezręczni robotnicy miejscowi rady by sobie z niemi nie dali i w ogólności dla rąk ludzkich czynność ta byłaby połączona z największemi trudnościami. Używane więc są do tego słonie, które najzupełniej odpowiadają trudnemu zadaniu. Pod kierownictwem dozorców pracowite te i zmyślne zwierzęta wyciągają pnie z wody, z wszelką dokładnością układają je w stosy na brzegu, a kiedy potrzeba staczają pnie ze stosów i wloką do tartaku, gdzie umieją je jak należy ułożyć pod piłę. Wszystkiego tego dokonywują słonie z wielką zręcznością i bez wysilenia. Obecnie przedsiębiorcy budowy drogi żelaznej w Barmie rozszerzyli jeszcze zakres użyteczności tych zwierząt, poruczając im także roboty, jak ustawianie rusztowań z olbrzymich belek, układanie wielkich kamieni ciosowych i t. p.

Stowarzyszenie pracy kobiet.

(L) Pod przewodnictwem hr. Natalii Dzieduszyckiej odbyło się d. 24 b. m. doroczne walne zgromadzenie członków stowarzyszenia pracy kobiet. W zastępstwie chorej sekretarki p. Longchamps odczytała p. Wiśniowska sprawozdanie z czynności rady zawiadowczej. Na wstępie wspomina sprawozdanie, że pracownia szycia białego i szkoła robót pończoszkowych istniejąca w Stowarzyszeniu otrzymały na wystawie krajowej dyplom honorowy. Dalej zaznacza sprawozdanie z prawdziwym żalem, że rada zawiadowcza widziała się zniewoloną zwinąć pracownię krawiecką, która wykazywała od kilku lat niedobory. Scisłe badania wykazały, że najgłówniejszym tego powodem był brak roboty. W ostatnich n. p. miesiącach r z. pracownia krawiecka nie zdołała zająć stale nawet trzech pracownic a mimo to musiało stowarzyszenie opłacać stosowny lokal i ponosić inne dość znaczne koszta. W pracowni i szkole szycia białego pracowało w ciągu roku ogółem 63 robotnic, a 30 uczenic pobierało naukę szycia bielizny. Robotnice wykonały w 5073 dniach pracy, ogółem 290 tuzinów rozmaitej bielizny. Rozchody w tym dziale wynosiły 4155 zł. dochody zaś 4057 zł. tak, że musiano z kasy dodać 98 zł. Dziwićby mogło, że wykazując znaczny ruch w pracowni nie może Stowarzyszenie wykazać najmniejszej zwyżki, ale przeciwnie niedobór. Przyczyny szukać należy w tem, że Stowarzyszenie mające na celu podniesienie zarobku kobiety, nie chce wyzyskiwać swoich pracownic, lecz płaci im sumiennie za robotę na sztuki a tylko mały procent odtrąca na pokrycie kosztów za dodany materyał, opłaty kierowniczki i t. p. Dlatego też, jak długo pracownie stowarzyszenia nie są tak zaopatrywane w robotę, aby stale zajmowały znaczną ilość robotnic, dochód nie może pokrywać rozchodu. Od 1 stycznia r. b. szkoła szycia białego została oddzieloną i odtąd rozwija się pomyślnie pod kierownictwem p. Zonczak, uczenicy rządowej szkoły haftów w Wiedniu. W dziale krawieckim pracowało w ciągu roku 12 robotnic, które w 2213 dniach pracy wykonały 237 zamówień. Do utrzymania tej pracowni dołożyło stowarzyszenie 251 zł. Do szkoły krawiectwa uczęszczało w ciągu roku 36 uczenic. Dział szewski nie mógł być ponownie otwarty dla braku nauczycielek i uczenic. W szkole robót pończoszkowych pobierało naukę 11 uczenic, wykonano 620 szt. mniejszych i większych przedmiotów. Dochód ogólny wynosił 948 zł. rozchód zaś 670 zł. tak, że czysty zysk wynosił 278 zł. Z końcem października r. b. upływa trzeci rok istnienia tej szkoły a równocześnie kończy się subwencya ze strony ministerstwa. Zarząd zwraca uwagę interesowanych, że kurs bezpłatny w tej szkole jest już ostatnim i że osoby chcące korzystać z nauki powinny wcześnie porozumieć się z zarządem. — Szkoła handlowa dla kobiet została uzupełniona nowemi kursami. Staraniem p Wechslerowej urządzono szkółkę powtarzającą. do której uczęszczało ogółem 39 uczennic. — JW. Marya z ks. Szanguszków hr. Potocka przyjęła w październiku r. z. tytuł protektorki stowarzyszenia, za co składa stowarzyszenie publicznie winne uznanie. W końcu nadmienia sprawozdanie że chociaż rada zawiadowcza nie może wystąpić z rezultatami świetnemi wobec zgromadzenia, mimo to musi zaznaczyć, że i w roku ubiegłym stowarzyszenie nietylko nie minęło się z swojem zadaniem, ale wykazać może dodatnie rezultaty w kierunku dalszego rozwoju szkół fachowych. Bądź co bądź wielu nieudolnym przedtem rękom dało stowarzyszenie jeśli nie sam zarobek, to przynajmniej możność zarobkowania; wiele egzystencyj podtrzymało materyalnie i podniosło moralnie.

P. Kaczanowski przedłożył następnie zgromadzeniu bilans za r. z. z wnioskiem na udzielenie absolutoryum zarządowi, ktory to wniosek został przyjęty. Dalej uchwalono preliminarz na r. 1878.

GŁOSY PUBLICZNE.

Zakład sierót św. Heleny.

Wydział Towarzystwa Dam Dobroczynności składając sprawozdanie z odbytej loteryi na rzecz zakładu sierót św. Heleny i ubogich wstydzących się żebrać oznajmia, iż zdołano zaledwie uzbierać 1078 zł. 60 ct. Po odtrąceniu wydatków w kwocie 171 zł. 70 ct. wliczając w to zakupno fantów, pozostało czystego dochodu 904 zł. 90 ct.

Wydział Towarzystwa Dam Dobroczynności wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim paniom i panom, którzy się raczyli przyłożyć do tego uczynku miłosierdzia, a mianowicie paniom, które bądź to datkiem bądź zbieraniem fantów i sprzedaży losów, poparły cel dobroczynny, Wmu p. pułkownikowi Krynickiemu za bezpłatną muzykę wojskową pułku nr. 30, Wydziałowi krajowemu za udzielenie sali równie bezpłatnie. a nareszcie wszystkim obecnym panom, którzy dali dowód swej ofiarności, składając kwotę wyż wspomnioną.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Drobny przemysł rękodzielniczy.

III.

Pan Exner sprawdził, że okolice Krakowa nad Wisłą obfitują w łozy, że jest łatwość sprowadzenia tego surowca do miejscowości, w których ludność trudni się przemysłem koszykarskim, dostrzegł atoli braku umiejętnego prowadzenia tych plantacyi i uznał potrzebę wprowadzenia szlachetniejszych i na materyał dla robót koszykarskich przydatniejszych gatunków wierzby. Jako wynik odbytej wizytacyi przedstawił p. Exner Ministerstwu handlu następujące wnioski, jak postępować, dalej, aby usiłowania około rozwoju przemysłu koszykarskiego w okolicach Krakowa przyniosły pożądany skutek.

1. przenieść szkołę korzykarstwa z Liszek do Krakowa i zapewnić nauczycielowi tej szkoły przynajmniej dwuletnie pozostanie na tej posadzie. a zarazem podnieść jego remuneracyę z 800 zł. na 1000 zł.

2. założyć w gminach Liszki, Kaszów, Śmierdząca, Bielany, Kaczna, Sciejowice, Piekary, Przeginia, Wołowica, Skotniki, Kwaczała filialne warsztaty dla nauki koszykarstwa, a to w ten sposób, iżby do tych gmin wysłano najlepszych, już zupełnie wyćwiczonych uczniów Karga na kierownika warsztatu i nauczycieli, oraz zaopatrzyć te filie dobremi narzędziami, modelami i wzorami.

3. Przyjąć nauczyciela wędrującego dla wprowadzenia postępowej dobrej uprawy łoziny i wpłynąć na właścicieli dóbr w okolicy, aby uprawiali odpowiednio użyteczne gatunki wierzb. Skłoni ich do tego własny interes, gdyż jest rzeczą doświadczeniem stwierdzoną, że dobrze uprawione plantacye łoziny są intratniejsze od najlepszych pól pszenicznych. Zarządzić, aby wyrzynaniem potrzebnej do wyrobów łoziny zajmowali się uczniowie szkoły głównej i warsztatów filialnych sami pod kierunkiem nauczycieli.

4. Uboczne materyały jako to: trzcinę, esparto, piasawę, wełnę brylantowaną, laki, lakiery i t. d. należy sprowadzać w większej ilości zamawiając u pierwszych domów handlowych.

5. Sprawić doskonałą maszynę do łupania prętów, zaopatrzyć szkołę główną i warsztaty filialne w hyble bawarskie do łoziny, sprawić palmowy stół warsztatowy, sprowadzić dostateczny zapas modeli i przysłać do Krakowa rządową kolekcyę wzorów koszykarskich z Wiednia.

6. Aby zaś wyroby szkoły i warsztatów filialnych znalazły pewny i dobry odbyt, należy oglądnąć się za sumiennym przedsiębiorcą, mającym rozgałęzione stosunki handlowe i zawrzeć z nim układ, zapewniający ciągłe pośredniczenie w sprzedaży wyrobów tych zakładów.

Koszta urządzenia i utrzymania głównej szkoły i filialnych warsztatów obliczył p. Exner jak następuje:

Płaca nauczyciela rocznie 1000 złr.; remuneracye dla 12 podmajstrzych warsztatów filialnych 3000 złr.; na zakupno surowców w 1 roku 1500 złr. na zakupno surowców w 2 roku 1000 złr. Zaliczki na narzędzia i modele i maszyny 2000 złr.

Suma kosztów wynosi zatem na 12000 złr., co nie jest wiele, jeżeli się weźmie na uwagę, że tym sposobem poda się najmniej 500 rodzinom pewny sposób intratnego zarobku i powiększy roczny czysty dochód ludności tamtejszej, dziś w niedostatku pogrążonej co najmniej o 50000 złr.

Przychylając się na razie po części tylko do powyższych wniosków technicznego inspektora, zarządziło Ministerstwo handlu we wrześniu 1876 aby Prezydyum Namiestnictwa wdrożyło rokowania z gminą miasta Krakowa o dostarczenie lokalności, opału, światła, usługi i czyszczenia celem umieszczenia szkoły koszykarskiej w Krakowie; aby komitet nadzorczy dla szkoł koszykarskich przystąpił do ułożenia statutu organizacyi swojej i aby zarazem przedstawił wnioski co do urządzenia warsztatów filialnych; sprawienia potrzebnych maszyn, narzędzi, modeli i przedłożył je wraz z preliminarzem kosztów ministerstwu handlu. Dalej postanowiło ministerstwo przysłać wzory bawarskich wyrobów koszykarskich na wystawę do Krakowa i przysłało po jednym egzemplarzu dzieła fachowego dla szkół koszykarskich „Noethlich Weidekultur“ dla szkół w Liszkach i Kwaczale.

Pierwszem staraniem zorganizowanego w Krakowie komitetu była sprawa przeniesienia szkoły z Liszek do Krakowa, do czego przyczyniły się składkami krakowska Izba handlowa i sama gmina.

Ns zakupienie potrzebnych narzędzi, maszyn, modeli i na zaliczki dla zakupienia materyałów do wyrobu miał komitet nadzorczy w roku 1877 do dyspozycyi tylko zasiłek z funduszu krajowego, udzielony przez Wydział krajowy w kwocie 500 zł. i kwotę z funduszu państwa 425 zł. rezerwowane na zasiłki dla urządzenia warsztatów filialnych, a nadto przyzwoliło ministeryum na r. 1877 kwotę 250 zł. na koszta podróży członków komitetu nadzorczego.

Od czasu założenia szkoły w Ściejowicach do końca grudnia 1876, wyłożył rząd na jej urządzenie i utrzymanie oprócz remuneracyi dla nauczyciela Karga, w roku 1874 200 zł., w r. 1875 830 zł, w r. 1876 na sprawienie narzędzi i maszyn 500 zł., na koszta podróży Karga 50 zł., a na zaliczkę na surowiec 600 zł., razem 2.130 zł. w przeciągu lat trzech.

Ażeby urzeczywistnić myśl radcy rządowego Exnera. iż należy zapewnić sobie regularny i korzystny sposób sprzedaży wyrobów szkoły za pomocą przedsiębiorcy rzetelnego i w rzeczach handlowych biegłego, rozpoczął krakowski komitet nadzorczy w kwietniu 1877 r. rokowania z hurtownym kupcem z Wiednia p. Ferdynandem Zimmermanem, którego zalecił techniczny inspektor p. Exner. Zimmermann przybył osobiście do Krakowa i wyłożył na pełnem zebraniu komitetu nadzorczego warunki, pod jakiemi podejmuje się pośredniczyć w sprzedaży wyrobów szkoły i warsztatów filialnych, a mianowicie, warunki te były następujące: 1. Szkoła krakowska i wszystkie pod nadzorem krakowskiego komitetu pozostające naukowe warsztaty koszykarskie mają wyrabiać tylko według modelów i wzorów przysłanych przez przedsiębiorcę i według jego wskazówek. 2. Z wyrobów tych zakładów nie wolno nic sprzedawać komu innemu bez poprzedniego zezwolenia Zimmermana; nawet wystawy wyrobów tych nie wolno urządzić bez pozwolenia przedsiębiorcy. 3. Materyałów do wyrabiania oprócz łoziny jako głównego materyału dostarczać będzie przedsiębiorca w naturze, potrącając wartość przy odbiorze wyrobu od kwoty, jaka za gotowy wyrób należeć się będzie. 4. Komitet nadzorczy poręcza, że zamówienia przedsiębiorcy będą wykonywane przez szkołę i warsztaty ściśle i w czasie umówionym. Pod temi warunkami obowiązuje się Zimmermann zamówić u komitetu nadzorczego tyle towaru, ile tylko zakłady koszykarskie pod nadzorem komitetu zostające będą w stanie wyrobić, i udzielać będzie przy zamawianiu zaliczek do wysokości $^1/_3$ części wartości zamówionego towaru.

Gdyby zaś Zimmermann uznał że wyroby, które mu szkoła i filialne warsztaty dostarczają czy to pod względem ceny czy też pod względem gatunku wyrobów nie są towarem dla handlu eksportowego przydatnym, wolno mu w każdej chwili wycofać się z tego układu i uwolnić od wszelkich zobowiązań wobec komitetu nadzorczego i zakładów koszykarskich zostających pod jego nadzorem. Warunki te przyjął komitet nadzorczy w zasadzie.

Do urzeczywistnienia projektowanego układu z Zimmermanem nie przyszło, gdyż nie zgłosił się już później dla zawarcia formalnej umowy komitet zaś nie mając funduszu na uzupełnienie zapasu materyałów dla szkoły koszykarskiej widział się zmuszony dać część wyrobów w komis dla zbycia krakowskiemu kupcowi p. Zaplatalskiemu.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 9 marca do 16 marca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·— do 11·— złr. Zyto 5.75 do 7·15 złr. Jęczmień 5·50 do 7·25 złr. Owies 5·50 do 6.— złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 5·75 do 7·25 złr. Kukurudza nowa 5·25 do 6·75 złr. Proso 5·80 do 6·25 zł. Groch do gotowania 7.— do 9·— złr. Groch pastewny 5·50 do 7·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·75 do 9·50 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 4·50 do 5·— złr. Koniczyna najprzedniejsza 28·— do 54·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 34·— do 37·— złr. Kminek 44·— do 48·— złr. Rzepak zimowy 15·50 do 16.75 złr. Rzepak letni 13·50 do 15·50 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 11·25 do 12·50 złr. Nasienie lniane 12·— do 13·— złr. Nasienie konopne 8·— do 12·— złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 29·60 do 29·70 złr.

— **Wyrób wódki i piwa.** W lutym r. b. wyrobiono w 449 gorzelniach galicyjskich ogółem 2,638.359 opodatkowanych stopni alkoholu a w 210 browarach wywarzono ogółem 50.935 hektolitrów piwa.

— **Produkcya cukru.** W lutym b. r. wyrobiła tylko cukrownia w Uściu biskupiem 2,703.601.$_{76}$ kilogramów cukru z buraków surowych.

— **Produkcya i sprzedaż soli.** W lutym roku bież. wynosiła w Galicyi produkcya soli 102.624, a sprzedaż 77.570 metr. centnarów. W tym samym miesiącu r. z. wynosiła produkcya 95.803, a sprzedaż 63.962 metr. centnarów. Z porównania okazuje się, że w lutym r. b. była produkcya o 6.821, sprzedaż zaś o 13.608 metr. centnarów większą, niż w lutym r. 1877

÷ **Wiedeń,** 26 marca. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 360 szt., z Węgier 1630 szt., niemieckiego 309 szt., razem 2.299 szt., czyli o 1.174 sztuk mniej niż w zeszłym tygodniu. Mimo tak niezwykle nielicznego spędu rzeźnicy tutejsi jeszcze starali się nie dopuścić znaczniejszej zwyżki ponad nizkie ceny zeszłotygodniowe, co jednak nie powiodło się, gdyż ostatecznie przy zwyżce 2 zł. na 100 kilo szybko rozkupiono wszystko. Płacono: opasy galicyjskie $54^1/_2$ — $57^1/_2$, węgierskie 51 — 58, wyjątkowo 59, niemieckie $54^1/_2$ — 59, krowy 52 — 56, buhaje 50 — 53, bawoły 45 — 48 zł. za 100 kilo martwej wagi.

Nierogacizny spędzono dziś: towaru lekkiego 936 sztuk, średniego 1.391, ciężkiego 1.071, razem 3.098 sztuk, czyli o 159 sztuk mniej niż przed tygodniem. Spędy przeto ustawicznie jeszcze się zmniejszają; dzisiejszy jednak targ wyróżniał się od poprzednich tendencyą bardzo dobrą, za czem w ślad poszła zwyżka w cenach. Płacono: towar lekki 30 — 40, średni 40 — 46, ciężki 45 — 48 zł. za 100 kilo martwej wagi.

W Paryżu dnia 21 b. m. popyt na woły był bardzo ożywiony, ceny podniosły się nieco, płacono 73 — 89 centim. za $^1/_2$ kilo; natomiast zwolniała nieco dobra przez długi czas tendencya co do skopów, płacono za towar z runem 1.02 — 1.05 frk., bez runa 90 — 96 ctm. za $^1/_2$ kilo.

OSTATNIA POCZTA

Misya generała Ignatiewa przeniosła punkt ciężkości sytuacyi politycznej na chwilę do Wiednia. Celem tej misyi, na to zgadzają się wszystkie dzienniki, jest odwieść Austryę stanowczo od porozumienia z Anglią a to za pomocą pewnych ustępstw, któreby najnowszym zmianom stosunków na Wschodzie odjęły charakter niebezpieczny dla interesów austryackiej monarchii. Co do rodzaju i rozmiaru tych ustępstw znajdujemy niektóre wskazówki w korespondencyi petersburgskiej *Wiener Abendpost.* Korespondent daje do zrozumienia, że Rossya zgodziłaby się w danym razie na zmianę granic Bułgaryi, a nawet na utworzenie dwóch księstw bułgarskich, dalej że port bułgarski w Kawalla nie będzie stacyą dla floty rossyjskiej, wreszcie że utworzenie księstwa bułgarskiego nie będzie etapą do zaboru Konstantynopola przez Rossyę, gdyż jak korespondent dodaje naiwnie, Bułgarzy bynajmniej nie okazują wdzięczności dla swej oswobodzicielki. Jakże to bolesnem być musi doświadczać ciągle niewdzięczności ze strony tych właśnie dla których tyle się ofiar poniosło! Według berlińskiego telegramu *Tagblattu* misya generała Ignatiewa, ma cel dwojaki. Zadaniem tej „jaskółki wojennej“ jak *Tagblatt* dowcipnie nazywa Ignatiewa, jest przedewszystkiem wybadać, czyli gabinet austryacki nie zgodziłby się na kongres bez udziału

Anglii a dopiero w razie odrzucenia tego projektu miałby Ignatiew zaproponować Austryi kompromis z Rossyą na podstawie rozległych i doniosłych ustępstw co do granic księstwa bułgarskiego i urządzenia stosunków w Bośnii i Hercegowinie. Traktat pokojowy zastrzega, jak wiadomo, Rossyi prawo przeprowadzenia reform w tych prowincyach wspólnie z Austryą i Portą. Otóż Rossya zrzekłaby się zupełnie tego prawa, a nadto przyznałaby Austryi pozycyę na Wschodzie, która zdaniem gabinetu petersburgskiego, zabezpieczyłaby dostatecznie interesa austryackie na półwyspie bałkańskim. Mówiąc jasno, Rossya pozwoliłaby Austryi „urządzić stosunki“ w Albanii, która sięgałaby aż do morza Egejskiego pod Kawallą. W Berlinie, tak kończy korespondent, mają nadzieję, że missya Igatiewa powiedzie się. Nadziei tej nie podziela prasa wiedeńska. *Fremdenblatt* powiada, że zapewnienia rossyjskie, które już i tak mało kredytu posiadają w Wiedniu, nie zyskają na wiarygodności przez to, że powtórzone zostaną przez autora traktatu sanstefańskiego.

Anglia i Rossya prowadzą dalej swe uzbrojenia z gorączkowym pospiechem. W tych dniach zarządził car mobilizacyę 22 dywizyi piechoty, która przeznaczoną została do służby na wybrzeżu morza bałtyckiego. Nadto 200.000 opołczeńców (landwery) ma temi dniami stanąć pod bronią. Tak więc wkrótce cała siła zbrojna Rossyj będzie postawiona na stopę wojenną. Na półwyspie bałkańskim i w okolicach Konstantynopola urządzają się Rossyanie na długi pobyt. Na południowych stokach Bałkanu i w okolicach Czorlu sypią fortyfikacye. Obsadzenie Bujukdere zostało, jak się zdaje, tylko chwilowo zaniechanem. Odwrót korpusu tureckiego z tej miejscowości na wzgórza Maslaczu w kierunku Pery, otworzył Rossyanom drogę do Bujukdere, a w razie wojny z Anglią obsadziliby Rossyanie przedewszystkiem nietylko tę miejscowość, ale wszystkie forty nadbosforskie od Rumili Fanaru aż do Kireczburnu Tabii. Od Gallipoli i linij Bulairu oddaleni są Rossyanie zaledwie o jeden dzień marszu. Anglicy widzą grożące sobie niebezpieczeństwo i czynią ze swej strony odpowiednie przygotowania. Statki transportowe angielskie dowożą nieustannie żywność i amunicyę do zatoki bezickiej a jak donosi *Tagblatt*, przesłał rząd angielski wicekrólowi indyjskiemu telegraficzny rozkaz powołania jak najrychlej 200.000 mahometan pod chorągwie i trzymania ich w pogotowiu do przewozu do Europy. Że Anglia dalsze posunięcie się Rossyan ku Bosforowi lub Dardanellom zdecydowaną jest uważać za *casum belli*, o tem świadczy ostatnie wystąpienie Layarda, który na wiadomość o zamiarze zajęcia Bujukdere oświadczył, że flota angielska bezzwłocznie przystąpiłaby do bombardowania fortów nadbosforskich.

Sprawa odstąpienia Bessarabii ciekawe wywołuje epizody. Na tajnem posiedzeniu senatu w Bukareszcie p. Kogolniczano odczytał depeszę agenta rumuńskiego w Petersburgu, ks. Ghiki, w której ten mu donosi, że cesarz Aleksander poczytuje za osobistą obrazę odmowę odstąpienia Bessarabii. Odczytanie tej depeszy sprawiło tak głębokie wrażenie, że senat postanowił zebrać się na drugi dzień, aby nad nią obradować. Osobista obraza monarchy, jest to nowy ale w każdym razie groźny czynnik w sprawach terytoryalnych. Ks. Karol nie może się niestety obrażać w ten sposób; z innej strony donoszą, że Rossya zgadza się, aby sprawę Bessarabii poddać pod rozstrzygnięcie kongresu, lecz jeżeli kongres nie zezwoli na odstąpienie, Rossya zajmie Dobruczę.

Dawno już Watykan nie przemawiał do Petersburga w sposób tak uprzejmy, jak to uczynił Leon XIII w swym ostatnim liście do cara wystosowanym Pismo papieskie datowane 4 b. m. ubolewa, że nie istnieją już wzajemne stosunki; zwraca się do wspaniałomyślnego serca cara, aby uzyskać pokój i zaspokojenie sumienia katolickich poddanych Rossyi, którzy z pewnością nie omieszkają okazywać się zawsze wiernymi dla cara. Papież prosi Boga, aby raczył cara związać z Papieżem najściślejszemi węzłami miłości chrześcijańskiej. Odpowiedź cara z d. 18 marca podziela życzenie dobrych stosunków i mówi, że tolerancya religijna jest w Rossyi uświęconą (!?) zasadą. Papież może być przekonanym, że wszelka opieka dająca się pogodzić z ustawami zasadniczemi państwa, będzie użyczoną kościołowi, którego duchowną głową jest papież i że car z największą gotowością wspierać będzie wszelkie dążenia do religijnego dobra katolików rossyjskich.

Podobny list wystosował papież także do cesarza Wilhelma.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 marca. W Izbie deputowanych ks. Auersperg odpowiadając na interpelacyę Proskowetza, przedstawia, jakie środki zarządzone zostały już począwszy od sierpnia 1877 przeciw zawleczeniu epidemii z Rossyi i Turcyi.

Przedłużenie prowizoryum ugodowego do końca maja przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, poczem rozpoczęła się ogólna rozprawa nad ustawą kwaterunkową. Kronawetter wnosi, aby Izba nie przystępowała do rozprawy szczegółowej i wezwała rząd do wypracowania nowego projektu. Streeruwitz przemawia za przedłożeniem. Kamiński w imieniu polskich deputowanych składa oświadczenie co do traktowania sprawy kwaterunkowej jako sprawy państwowej i przemawia za przejściem do szczegółowej rozprawy. Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Proskowetz interpeluje ministra handlu w sprawie stagnacyi w obrocie frachtowym galicyjskich kolei żelaznych, a szczególnie lwowsko-czerniowieckiej.

Wiedeń, 27 marca. Generał Ignatiew, który w południe miał konferencyę z hr. Andreassym, przyjmowany był po południu na audyencyi przez Najj. Pana.

Wiedeń, 27 marca. Ignatiew był po południu u niemieckiego ambasadora, a następnie u rossyjskiego ambasadora na obiedzie.

Wiedeń, 27 marca. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola 27 b. m. o wersyi uważanej tam za wiarogodną, że Porta, ulegając wpływowi rossyjskiemu. zamierza polecić Mussurusowi baszy w Londynie, aby powołując się na istniejące traktaty, prosił gabinet angielski o cofnięcie floty z Dardanellów. W. ks. Mikołaj pozostał wczoraj w Perze, przenocował na swoim jachcie, będzie na śniadaniu razem z Sułtanem i wieczorem wróci do San Stefano.

Petersburgski korespondent *Pol. Cor.* pisząc o missyi Ignatiewa w Wiedniu, oświadcza, że Ignatiew otrzymał polecenie, aby przed stawił, iż co do ewentualności wojennej klucz sytuacyi spoczywa w Wiedniu a Anglii nie należy pozostawić żadnej nadziei, żeby mogła liczyć na Austryę.

Wersal, 26 marca. Komisya budżetowa uchwaliła wykreślić kredyty, które senat napowrót w budżet wstawił. Gambetta wniesie jutro w Izbie porządek dzienny z oświadczeniami, że senat nie ma prawa wznawiać kredytów, które Izba wykreśliła.

Rzym, 27 marca. Papież przyjmował dziś posła bawarskiego Paumgartena, który wręczył kredytywę.

Izba prowadziła dalej rozprawy nad traktatem z Francyą.

Rzym, 27 marca. Izba wybrała prezydentem swym Farinieg o w miejsce Cairolego.

Londyn, 27 marca. *Office Reuter* donosi z Nowego Jorku że angielscy agenci rządowi zakupić mają w Ameryce dla kawaleryi i artyleryi 18.000 koni, które na Kanadę transportowan e będą ku morzu i następnie do Anglii.

Jak utrzymuje *Times* odwiedziny W. Księcia Mikołaja u Sułtana miały nadzwyczaj serdeczną cechę. Sułtan oświadczył, że pragnie tylko pokoju z sąsiadem swoim cesarzem rossyjskim. W. Ks. Mikołaj zostanie przez dwa dni w Konstantynopolu. Upoważnił on korespondenta *Timesa*, aby zaprzeczył złośliwym pogłoskom o posuwaniu się wojsk rossyjskich ku Belgradowi (pod Konstantynopolem).

Wiedeń, 28 marca. (*Tel. pryw.*) Generał Ignatiew przyjmowany był wczoraj przez Najj. Pana, poczem miał półtoragodzinną konferencyę z hr. Andrassym. Popołudniu konferował Ignatiew z włoskim, francuskim, i niemieckim ambasadorem. *Neue Fr. Presse* sądzi, że Ignatiew dowie się w Wiedniu. że interes monarchii wymaga rozszerzenia austryackiego wpływu w zachodniej połowie półwyspu bałkańskiego aż ku egiejskiemu morzu. W rokowaniach z Ignatiewem chodzi o cenę austryackiej neutralności wrazie wojny między Rossyą a Anglią. Ignatiew miał przywieźć z sobą własnoręczne pismo cara do Najj. Pana. W Berlinie panuje zdanie, że missya Ignatiewa rozstrzyga sytuacyę.

Wiedeń, 28 marca. (*Tel. pryw.*) Podczas obrad nad ustawą kwaterunkową zabrał głos dep. dr. Kamiński i przemawiał przeciw projektowi rządowemu, podnosząc, że ustawa przedłożona narusza § 18 statutu krajowego, i prawa galicyjskiego sejmu. Pominąwszy już naruszenie autonomii krajowej, nowy ciężar państwowy, nakładany na kraj, jest nader przykry wobec istniejących już ciężarów krajowych. Zamiast naśladować niemiecki system, polegający na ścieśnianiu samorządu pojedyńczych krajów, powinien rząd naśladować raczej niemiecką ustawę kwaterunkową, która ciężar kwaterunku uważa za ciężar państwa. Projektowana ustawa jest „jajem kukułczem w gnieździe autonomii krajów“. Mowca nie zaprzecza ustawie wielu zalet, jeżeli jednak nie przyznaną w niej będzie ulga dla krajów, deputowani polscy głosować będą przeciw projektowi. Dziś przemawiać będzie przeciw ustawie dr. Weigel.

Berlin, 28 marca. Parlament odrzucił mimo gorliwej obrony ks. Bismarcka projekt poddania za rządu domen i lasów pod kierownictwo ministerstwa rolnictwa, tudzież projekt utworzenia nowego ministerstwa kolei żelaznych. Natomiast przyjął parlament bez rozpraw płacę wiceprezydenta w ministerstwie państwowem.

Londyn, 28 marca. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola, że Sułtan obdarował W. Księcia i nadał mu dekoracyę. W. Książę zabawi w Stambule prawdopodobnie tydzień cały. Na wyżynach Bujukdere urządzają Rossyanie *sanatorium* dla inwalidów.

Londyn, 28 marca. *Daily Telegraph* donosi, że gabinet angielski rozważał wczoraj odpowiedź rossyjską. W odpowiedzi tej ks. Gorczakow odrzuca żądanie Anglii, i uznaje tylko życzenie, aby warunki traktatu przedłożone zostały na kongresie, przyczem wszakże Rossya zastrzega sobie *veto* przeciw narzuceniu sobie takich warunków, które leżą po za obrębem europejskiej jurysdykcyi. *Daily Telegraph* dodaje uwagę, że naturalnym skutkiem takiej odpowiedzi jest rozbicie się kongresu. *Times* są także tego samego zdania.

Do *Daily News* telegrafują, że Ignatiew oświadczył korespondentowi *New - York - Heralda* przed swoim odjazdem do Wiednia, iż Anglia w opozycyi swojej pozostanie zizolowaną. Rossya gotowa jest na wszystko. Sekretarz ks. Gorczakowa oświadczył temuż korespondentowi, że Ignatiew wiezie z sobą do Wiednia faktyczne *ultimatum*. „Pójdziemy naprzód, nie pytając, czy Austrya z nami czy przeciw nam.“

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 marca 1878, godz. 2, min. 18. Losy kredytowe 163·—, Węg. akcye kredyt 221·75, Akcye anglo-austr. 97·—, Akcye banku Union 62·25, Akcye kolei Karola Ludwika 243·75, Akcye kolei północnej 197·75, Akcye kolei południowej 73·—, Akcye kolei Alföld 113·50, Akcye kolei Elżbiety 167·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 110·75, Akcye kolei Rudolfa 115·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·25, Galic. oblig. indemn. 84·25, Losy z r. 1864 135·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 99·— Losy tureckie 13.75, Akcye kolei węg.-galic. 92·—, Akcye kolei państwowej 253·— Akcye banku związkowego 75·—, Rubel papierowy 1·24¾, Węgierskie losy 77·—, Mark niem. 59·15, Węgierska renta —.—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 28go marca, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 229·90, Anglo-Austr. 97·40, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 244·—, południowa —·—. Rubel papierowy 1·23¼, Gal. listy zastawn —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·60. Usposobienie bez transakcyj.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 28 marca 1878 7 godz. rano.

Barometr 73·50 mm. Psychrometr suchy—3.9°C. Psychrometr wilgotny—4.2°C. Prężność pary 3.1mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 0. Wiatr NWI.
Ozon 6.. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza —3·1°R.
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa
dnia 27 i 28 marca.

Hotel George'a.

Pp. E. Hohendorff z Byszowa. J. Rakowski z Polski. H. Szeliski z Płuchowa. K. Szeliski z Chodaczkowa. W. Ciepielowski z Suszczyna. M. Ziegler z Szwajcaryi. A. Toeplitz z Rossyi.

W. Milatycki z Rumunii. S. Oczosalski z Rusiatycz. M. Pietrzycki z Łanki. K. S. Radwańsk z Buda-Pesztu. Dr. S. Sokal z Czerniowiec.

Hotel Warszawski.

Pp. J. hr. D. Borkowski z Innsbruck. J. Żurowski z Zborowa.

Hotel Langa.

Pp. Z. Frölich z Wiednia. G. Andrasy z Wiednia. M. Süss z Wiednia.
W. Edelstein z Hamburga.

Hotel Angielski.

Pp. H. Dornbach z Lubaczowa. A. Żurakowski z Horbacza. A. Piekarski z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. Winnicki z Turudy. J. Straus z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. T. Chachlowski z Rzeszowa. K. Dworski z Sielca.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F. hr. Hampesch do Rudnik. A. Witosławski do Brodów. L. Andruszewski do Gniły. S. Szawłowski do Barysza.

K. Treter do Podlipca. Ł. Zawistowski do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny). o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 mi. 20 w Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 27 marca 1878.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	waluta austr.	
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243 —	245 —
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	120 —	122 50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240 50	243 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	84 60	85 40
„ „ „ 4% „ .	78 90	79 80
„ „ „ 5% okresowe	84 60	85 40
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 60	90 40
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	92 —	93 25
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gali . 5% m. k. . .	84 —	85 —
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 50	91 —
5. Losy Miasta Krakowa .	14 —	15 50
„ Stanisławowa	19 50	21 50
6. Monety.		
Dukat holenderski . . .	5 52	5 62
Dukat cesarski . . .	5 55	5 64
Napoleondor	9 56	9 65
Półimperyał	9 68	9 82
Rubel rossyjski srebrny . .	1 77	1 87
„ „ papierowy .	1 24½	1 26—
100 marek niemieckich . .	58 60	59 60
Srebro	105 -	107 —
Kupony w srebrze . .	104 75	106 75

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 23 marca 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad . . .	62.25	62.40
luty-sierpień	62·25	62.40
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . . .	66.15	66.35
kwiecień-październik	66 15	66 35
Losy z roku 1839 całe . . .	315.50	316·50
„ „ 1839 piąta część 5% .	315. -	316.—
„ „ 1854 po 250 złr..	107.25	108.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.25	111 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5% .	119.25	119 75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134.80	135.40
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.—	134.75
Renty Como po 42 lir. aus. . . .	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%.	141.50	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73 90	74 10
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.50	—.—
Bukowiny	81.50	82.—
Galicyi	84.25	84.75
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	75 25	75.75
Węgier	78.50	79·—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.50	99.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	231.50	231.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725. —	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—	—.—
Gal zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . .	795.	797.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m	374.—	376.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	168	169 —
Kol. Preszów-Tarn.(w. e.) a 200 zł. w srbr.	—. —	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1985.	1990 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	245. —	245 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. .	122. -	122 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k	255.50	256 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	73.—	73.50
Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr .	93.—	93.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.—	107.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95. -	95.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	78.75
„ „ „ po 5% . . .	84.50	85. —
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne . . .	84.50	85. —
Gal. banku hipot. po 6% . .	89.75	90.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	92.—	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.75	95.25
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.50	70 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w ez.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k. .	100.75	101.25
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	102.—	102.50
„ „ „ II. emisyi .	101. —	101.25
„ „ „ III. „	98 50	99.—
„ „ „ IV. „ . .	97. —	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 .	77.90	78.20
z r. 1867 .	77.50	78 —
z r. 1868 .	71.50	72 —
z r. 1872	68 25	68.75
Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze .	66.50	66.75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.50	163.—
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. .	15.50	16.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł m. k. . . .	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m. . .	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k. . .	25.75	26.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p, . . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . . .	119.65	119.80
Paryż za 100 fr.	47.55	47.65
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 64.—	5.62 —
„ pełnej wagi	5.62. —	5.64 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.56.—	9.57 —
Rossyjski imperyał	9.81.—	9.83. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.15	105 30

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 27 marca 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w bankuotach .	61	90
„ „ „ w srebrze . .	65	80
Renta w złocie	73	80
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego . .	794	—
„ „ kredytowego .	229	50
Londyn	120	20
Srebro	105	50
Napoleondor	9	61
Dukat cesarski men. . . .	5	65
100 marek niemieckich	59	10

Dziennik Urzędowy.

(1652 1—3) **Edykt.**

L. 10762. Na żądanie dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 620/139 w Delatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Konstantego Mykietiuka własnej, w trzech terminach a to 13 czerwca, 18 lipca i 16 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszej izbie sądowej.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 złr. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego
Delatyn dnia 26 grudnia 1877.

(1749 1—2) **Konkurs**

do obsadzenia posady dyurnisty przy sądzie powiatowym w Nisku, miesięczna płaca 25 zł. Warunki, obeznanie w manipulacyi, pismo kancelaryjne i nieposzlakowany charakter.

Nisko dnia 23 marca 1878.

(1684 1—3) **Edykt.**

L. 1168. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie stosownie do odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 stycznia 1878 l. 68951 rozpisuje się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw Gal. akcyjnego banku hipotecznego a to resztującego kapitału w sumie 2107 złr. 60 ct. wraz z 7 proc. odsetkami od dnia 2 marca 1877 i kosztami 26 złr. 23 ct. przymusową sprzedaż publiczną realności pod l. 42/43 w Złoczowie położonej, dłużników Abrahama i i Chaima Wolfa dw. im. Schwadronów własnej i w tym celu wyznacza się dwa termina a to: dnia 3 maja i 6 czerwca 1878 o godzinie 10tej przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym odbyć się mającą.

Licytacya tej realności odbędzie się w 2ch powyższych terminach, na których takowa jednak niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6000 złr. w. a.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład wadyum 10 proc. ceny wywołania to jest sumę 600 złr. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach Gal. kasy oszczędności, bądź w Gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub obligacyach długu państwa, albo też w Gal. listach zastawnych czyli hipotecznych, lub też w listach zastawnych uprzyw. austr. banku narodowego, o ile takowe wedle ustaw do lokacyi funduszów pupilarnych użyte być mogą. Obligacye, listy zastawne lub hipoteczne obliczane być mają wedle kursu tychże z dnia licytacyę poprzedzającego w „Gazecie Lwowskiej“ notowanego.

Wadyum nabywcy zastępuje miejsce zadatku, a w gotowiźnie złożone w cenę kupna w liczone, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

Gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach za, lub wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, na ten wypadek celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 7 czerwca 1878 10tą godzinę rano, z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni uważani będą jako przystępujący do większości głosów wierzycieli stawających.

O rozpisaniu tej przymusowej sprzedaży uwiadamia się c. k. uprzyw. Gal. akcyjny bank hipoteczny i właściciela rzeczonej realności Abrahama Schwadrona i Chaima Wolfa dw. im. Schwadrona, tudzież wierzycieli hipotecznych Chaję Szpikulitzer, firmę Samuel Gall i synowie w Tarnopolu, Mendla Jampoler, Kohosa Lempata, Chaję Sarę Frenkel do rąk własnych, dalej c. k. urząd podatkowy w Złoczowie i c. k. prokuratoryę skarbu, nareszcie z miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Goldberga, Mojżesza Lotwingera, jakoteż wierzycieli, którzyby po dniu 6 grudnia 1877 jako dniu wystawionego wyciągu tabularnego do tabuli miejskiej weszli, lub którymby niniejsza uchwała publiczną licytacyę rozpisująca, lub jaka dalsza w tym przedmiocie zapaść mająca, z jakichbądź powodów wcześnie przed terminem licytacyi lub wcale nie mogła być doręczoną, przez kuratora w osobie adwokata p. Wesołowskiego z zastępstwem adwokata d. Billeta ustanowionego, i przez edykta.

Złoczów dnia 9. Marca 1878.

(1696 1—3) **Edykt.**

L. 1032. Za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego Rzeszowskiego z 14go lutego 1878, l. 1241, władza ojcowska Jana Szainy z Lubeni nad jego obecnie małoletnią córką Apolonią Szainą w Rzeszowie na służbie przebywającą, po czasie jej fizycznej pełnoletności, przedłużoną zostaje.

C. k. sąd powiatowy.
Tyczyn dnia 10 marca 1878.

(1693 1—3) **Edykt.**

L. 631. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu rezolucyą z dnia 14 stycznia 1878, l. 740, uznał Onufrego Kołcuna z Sorocka za marnotrawcę i wskutek tego daje mu się kuratora Hryńka Kołcuna.

C. k. sąd powiatowy.
Grzymałów 7 lutego 1878.

(1735 1—3) **Edikt.**

Zl. 2062. Zur Hereinbringung der Forderung des Abraham Nagler von 90 fl. ö. W. wird die executive Feilbietung der Realität des Selig Strumandel sub. CN. 120/119 Stadt in Kolomea am 26 April, 27 Mai und 27 Juni 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Kreisgerichte in Kolomea vorgenommen werden. Falls diese Realität bei diesen 3 Feilbiethungsterminen und den Schätzungspreis von 1496 fl. ö. W. oder über denselben nicht an den Mann gebracht werden könnte, so wird am 27 Juni 1878 Nachmit. 4 Uhr bezüglich der Feststellung erleichternder Bedingungen mit den Hypothekargläubigern, von denen diejenigen, denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, oder welche nach dem 20ten Februar 1878 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, durch den Curator Adv. Dr. Trachtenberg vertreten werden — verhandelt werden.

Kauflustige haben 10 prc. des Schätzungswerthes im Baaren oder in österreich. Staatspapieren zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen und der Ersteher ist verpflichtet, den Kaufpreis mit Einrechnung des im Baaren erlegten Vadiums binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Lizitationsakt zur Gerichtswissenschaft annehmenden Bescheides zu Gericht zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Kolomea den 14 März 1878.

(1715) **Kundmachung.**

Zl. 2669. Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol als Handelsgericht verfügte in das Register für Gesellschaftsfirmen, die Firma „Schapira & Gold“ Handelsgesellschaft in Tarnopol welche am 30 Jänner 1878 begonnen hat, und daß die Gesellschaft von jedem der beiden Gesellschaften Abraham Teodor Schapira und Rubin Gold, für sich allein getreten wird einzutragen.

Tarnopol am 20 Februar 1878.

(1714) **Ogłoszenie.**

L. 2711. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy polecił wpisać do rejestru dla firm spółkowych, że nowomianowany wyższy urzędnik filii banku w Tarnopolu p. Simon Iłowicz otrzymał prawo współpodpisywania firmy „Filia c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu“, nietylko z jednym z dotychczasowych firmantów pp. Izydorem Rosinem i Ignacym Brandem, lecz także i z jednym z dyrektorów Zakładu centralnego we Lwowie, pp. dr. Józefem Kolischerem, Władysławem Riegerem, Maurycym Lazarusem i Robertem Hefernem, których prawo podpisywania powyższej firmy, na mocy uchwały tutejszego sądu z dnia 15 stycznia 1873, zaprotokołowanem zostało.

Tarnopol dnia 20 lutego 1878.

(1664 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 406. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 26 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przeprowadzoną będzie przymusowa licytacya realności, Wasyla Mach w Lacku pod l. 15/56 położonej, na zaspokojenie wierzytelności Majera Stein o 160 złr. w. a. z pn. z ceną wywołania 823 a zakładem 83 złr. Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem ustanowiono p. Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 30 stycznia 1878.

(1702 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2960. C. k sąd obwodowy w Przemyślu odwołując się do obwieszczenia z dnia 10 października 1877 do l. 12934 w nr. 293 294, 295, Gazety Lwowskiej umieszczonego oznajmia niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Seweryna Raszowskiego przeciw Henrykowi Prokesch i Karolowi Hüblerowi o 2000 zł. a. w. tudzież dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw tym samym dłużnikom o 5300 zł. w. a. czwarty termin do licytacyjnej sprzedaży dóbr Żołobek na dzień 6 maja 1878 godzinę 10 rano w gmachu sądowym pod ułatwiającemi warunkami niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej 8000 zł. w. a. wyznacza.

Wadyum 800 zł. w. a.
Przemyśl 6 marca 1878.

(1688 1—3) **Edykt.**

L. 6427. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Ksawerego Milieskiego, że przeciw niemu J. Zucker pto. 3000 zł. wniósł pozew w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome przeto c. k. sąd w celu doręczenia mu niniejszego nakazu zapłaty na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Eibenschütza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanego, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 8 marca 1878.

(1718 1—3) **Edykt.**

L. 9266. W dniach 1 maja 1878, 20 maja i 18 czerwca 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Marka i Maryi Szeremeta własnej pod Nr. k. 9/18 w Busku na Podzamczu położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 400 złr w. a. z pn. na rzzcz Mojżesza Szafla.

Cena wywołania 1215 złr. w. a. wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Busk dnia 30 grudnia 1877.

(1685) **Edykt.**

L. 1610. Dla cierpiącego na zboczenie umysłowe Aleksandra Głębockiego ze Siekierczyny ustanawia się kuratorem p. Władysława Żuk Skarzewskiego z Łyczany ad Ciężkowice.

C. k. sąd powiatowy
Limanowa 18 marca 1878.

(1705 1—3) **Edykt.**

L. 14262. C. k. sąd powiatowy w Kutach wiadomo czyni, iż na zaspokojenie pretensyi Bogdana Janowicza w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w trzech terminach a to 31 maja. 28 czerwca i 2 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 zrana egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 1035 w Kutach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, małżonków Wojciecha i Julii Sieńkiewiczów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr. a. w.

Realność powyższa przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół opisania i oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Kuty 11 lutego 1878.

(1733 3—3) **Kundmachung.**

Z. 44. Am 29 März 1878 werden am hiesigen Pferdemarktplatze 8 Stück Ausmusterpferde verkauft. Beginn der Licitation 9 Uhr Vormittags.

Vom Commando der 1 Division des k. k. Uhlanen-Regiments Alexander II. Kaiser von Rußland Nr. 11.

(1713 3—3) **Edykt.**

L. 6015. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytoweg włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Browar w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 kwietnia, 15 maja i 14 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod nr. 183/2 w Jabłonce wyżnej położonej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzec.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 27 stycznia 1878.

(1681 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12981. W celu zabezpieczenia wykonania budowy regulacyjnej na rzece Wisłoce powyżej mostu kolejowego w Dembicy odbędzie się w c. k. Starostwie tarnowskiem na dniu 16 kwietnia 1878 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 14194 zł. 88 ct.

Dotyczące warunki budowy przeglądnąć można w c. k. Starostwie dokąd także oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum wniesione być mają w powyższym terminie najdalej do 12 godziny w południe.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 17 marca 1878.

(1720 3—3) **Edykt.**

L. 89. Do likwidacyi zgłoszonych do masy rozbiorowej Fiszla Walzera pretensyi, tudzież celem sprawdzenia złożonych przez tymczasowego zarządcę masy Pawła Schnitzera rachunków przeznacza się termin na dzień 17 kwietnia 1878 godzinę 8 rano. O czem się niniejszem wszystkich wierzycieli zawiadamia. Mielnica 17 marca 1878.

(1670 3—3) **Konkurs.** L. 1410

Przy sądzie krajowym krakowskim opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr. i dodatkiem aktywalnym 180 złr. w. a.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 25 marca 1878 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 16 marca 1878.

(1745 2—3) L. 4925.

Obwieszczenie licytacyi.

Wskutek upoważnienia wysokiego c. k. ministerstwa skarbu z dnia 27 września 1875 l. 24120 rozpisuje c. k. powiatowa dyrekcya skarbu na dzień 4 kwietnia 1878 i tylko za wniesieniem pisemnych ofert pupubliczną licytacyę w celu sprzedaży następujących realności, należących do wysokiego Eraryum a położonych w Narajowie starostwa brzeżańskiego mianowicie:

a. dworek tak zwany pomieszkanie rotmistrza wraz z budynkiem gospodarczym Nr. 16 pod parc. bud. 171 zajmujące gruntu 214□ sążni i ogród jarzynny pod parc. grunt. 103 zajmujący 211□ sążni.

b. dworek tak zwany pomieszkanie dla podwładnych oficerów Nr. 17 parc. bud. 170 zajmujący 149□ sążni.

c. ujeżdżalnia parc. grunt. Nr. 102 zajmująca 647□ sążni.

d. ulica zajmująca 48□ sążni parc. grunt. 104.

e. plac zajmujący 64□ sążni parc. grunt. 9237.

f. kryta studnia na placu pod e.

Cena szacunkowa wspomnianych realności wynosi 9753 złr. i 7 ct. a. w. to jest dziewięć tysięcy siedmset pięćdziesiąt i trzy złr. 7 ct. a. w.

Licytować można na wszystkie od a. do f. wymienione objekta lub tylko na pod a. wyrażone przedmioty za cenę wywoławczą 5846 złr. 24 ct. wyraźnie pięć tysięcy ośmset czterdzieści i sześć złr. 24 ct. a. w. lub też tylko pod b. c. d. e. f. wyrażone przedmioty za cenę wywoławczą 4206 złr. 83 ct. wyraźnie cztery tysięcy dwieście i sześć złr. 83 ct. Pisemne oferty opieczętowane i zaopatrzone w 10% wadyum ceny szacun. z dokładnem wyrażeniem powyższych bądź łącznie bądź wedle powyż wyrażonego podziału licytować się mających przedmiotów i ceny ofiarowanej za nie, która nietylko cyframi lecz także i słownie wyrażoną być ma, przyjmować się będzie tylko do 11 godziny rano dnia do licytacyi wyznaczonego przez dyrektora c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Warunki licytacyjne tudzież odnośny kosztorys przejrzeć można w urzędowych godzinach w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. pow. dyrekcya skarbu.

w Tarnopolu 24 marca 1878.

(1710 2—3) **Edykt.**

L. 217. C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Porębskiego 23 zł. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie grunt w polanie „przy Lalikach" we wsi Szure położony, do dłużnika Jana Haręży należący w dwóch terminach dnia 25 kwietnia i dnia 23 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 120 zł. a wadym 12 zł.

Milówka 19 stycznia 1878.

(1740 2—3) **Konkurs.**

L. 545. C. k. Rada szkolna okręgu wadowickiego ogłasza konkurs na posady nauczycieli przy szkołach jednoklasowych w Krzęcinie i Woźnikach z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Termin do wniesienia podań do 10go maja b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Wadowice 22 marca 1878.

(1667 2—3) **Edykt.**

L. 4386. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 16 kwietnia 1878, w celu zaspokojenia pretensyi Feige Münzer przeciw Koźmie Kobau w kwocie 38 zł. z pn. realność dłużnika pod l. 29 w Nowosielicy publicznie sprzedaną zostanie z tym dodatkiem, że realność ta na tym terminie za jakąbądź cenę będzie zlicytowaną.

Resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tusądowej ekspedyturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zabłotów dnia 28 lipca 1877.

(1698 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8643. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, że w dniu 4 kwietnia, 6 maja i 11 czerwca 1878, przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nr. 22 w Czaharach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Szczepana i Małanki Stachów własnej, na rzecz Brejny Sass o 250 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. w. a., wadyum 30 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Zbaraż dnia 22 stycznia 1878.

(1699 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13201. Celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo robót kamiennych i ziemnych dla regulacyi rzeki Przemszy pomiędzy Dębem a Jeleniem odbędzie się w c. k. starostwie Krakowskiem w dniu 16 kwietnia 1878 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 12728 złr. 21 ct.

Dotyczące warunki budowy mogą być przejrzane w rzeczonem c. k. starostwie, w którem w powyższym terminie mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum.

Oferty nie ułożone według przepisów lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 18 marca 1878.

(1692 2—3) **Edykt.**

L. 4786. Na dniu 11 kwietnia 1878, dniu 9 maja 1878 i dniu 5 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 4 po południu odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 5/41 w Podjarkowie Wasyla Koszyka własna.

Cena wywołania 1579 złr. w. a. wadyum 157 złr. 90 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawnego opisania i ocenienia przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 22 grudnia 1877.

(1673 2—3) **Edykt.**

L. 653. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, iż w dniach 10 kwietnia, 10 maja i 12 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie sumy 24 złr. 30 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż budynku pod l. 32 w Lutoryżu położonego ciała tabularnego nie stanowiącego Wawrzyńca Kowalskiego własnego.

Cena wywołania 60 złr. wadyum 6 złr.

Na pierwszych dwóch terminach budynek ten tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedanym będzie, przy trzecim zaś i niżej takowej.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Rzeszów 7 marca 1878.

(1661 2—3) Z. 807.

Offerts-Verhandlung Kundmachung.

Wegen Sicherstellung der Rekonstruktion des schadhaften Daches an der Kloster Kasserne in Jaroslau im berechneten Gesammtkostenbetrage von 19 980 fl. 05 kr. ö. W. findet Mittwoch den 17 April 1878 um 10 Uhr Vormittag bei der k. k. Militair-Bau-Direktion zu Lemberg (Wallgasse Nr. 16, 2 Stock) die Verhandlung mittelst Einbringung schriftlicher versiegelter Offerte statt.

Hievon geschieht mit dem Bemerken die allgemeine Verlautbarung, daß der Offerent, falls sein Anbot bei der Verhandlung berücksichtiget werden soll, die Verhandlungsbedingniße noch vor Uiberreichung der Offerte, welche längstens bis zum 17 April 1878, 10 Uhr Vormittags erfolgt sein muß, zu unterschreiben hat.

K. k. Militair Bau-Direktion.

Lemberg am 20 März 1878.

(1704 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 645. C. k. sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Hersza przeciw Janowi Węglarzowi pto 24 zł. a. w. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 kwietnia, 15 maja i 19 czerwca 1878 zawsze o godz. 9 rano publiczna sprzedaż realności Jana Węglarza pod nr. 79 w Szczawnicy wyż. położonej na 130 zł. a. w. ocenionej a wadyum wynosi 20 zł. a. w.

Akt egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności, tudzież warunki licytacyjne wolno każdemu w tutejszym sądzie przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy

Krościenko 28 lutego 1878.

(1707 2—3) **Edykt.**

L. 6393. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie oznajmia, że w dniach 23 kwietnia, 7 maja i 21 maja 1878 każdym razem godzinie 10 z rana odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sum 2000 i 200 złr. w. a. przez Izaka Hausera przeciw Jakubowi Kessler i Eidli Kessler z Zurawna wyrokiem z dnia 23 września 1875 l. 2812 wywalczonych na rzecz Achry Rozenfeld celem zaspokojenia jej wierzytelności 1767 złr.

Na pierwszym i drugim terminie nastąpi sprzedaż za cenę wywoławczą w wysokości 2200 złr. w. a. lub powyżej, na trzecim i poniżej tej ceny.

Mikołajów dnia 19 grudnia 1877.

(1686 2—3) **Edykt.**

L. 2037. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Blausteina w kwocie 29 zł. 48 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa licytacya kawałka gruntu do Lk. w Zarzeczu położonego własność masy leżącej ś. p. Maxyma Lużnego stanowiącego w trzech terminach a to 24 kwietnia 1878, 22 maja 1878 i 19 czerwca 1878 zawsze o 10 godzinie zrana.

Cena wywołania 60 złr.

Wadyum 6 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 16 marca 1878.

(1738 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4334. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Rębacza w kwocie 42 złr. 50 ct. z pn. przedsięwzięta będzie ponowna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 41 w Niedzieliskach położonej, Franciszka Klicha własnej, w jednym terminie dnia 10 kwietnia 1878 o godz. 10 przed połud. w tymże sądzie z tym dodatkiem, że rzeczona połowa realności także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej od 80 złr. sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 450 złr. zaś wadyum 50 złr.

Akt opisania i oszacowania, oraz resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów d. 27 września 1877.

(1712 2—3) **Edykt.**

L. 6016. C. k. sąd powiatowy w Turce uwiadamia niniejszem iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Piotrowi Bratok w kwocie 98 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 kwietnia, 15 maja i 14 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod Nr. 12/6 w Bereźku położonej a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej.

Cena wywołania 150 złr. w. a. wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 27 stycznia 1878

(1743 2—3) **Edykt.**

L. 6381. Dnia 15 kwietnia, 6 maja i 18 czerwca 1878 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Petra Fediuka pod nr. kons. 156/rep. 36 w Hujczu na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. pto 250 zł. w. a., za trzecim terminem także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 800 zł. a. w. zakład 80 zł. a. w.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 8 lutego 1878.

(1709 2-2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 7466. C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 14 złr. odbędzie się na rzecz Joachima Brechnera publiczna sprzedaż polany Żyrkowej 60 kroków długiej a 200 szerokiej w Niedwi położonej do nieobjętej masy po Janie Żyrku należącej w terminach dnia 25 kwietnia dnia 23 maja i dnia 27 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 120 złr. poniżej której owa polana na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, zaś wadyum wynosi 12 złr.

Milówka 18 stycznia 1878.

(1730 3—3) **Edykt.**

L. 539. C. k. sąd powiatowy w Jaśle wiadomo czyni, że w dniu 17 maja i dniu 21 czerwca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności l. D. 7 rep. 20 w w Przysiekach. należącej do mniejszych posiadłości.

Cena wywołania wynosi 3700 złr. w. a. inne warunki mogą być przejrzane w registraturze sądu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jasło dnia 20 lutego 1878.

(1649 3—3) **Edykt.**

L. 4775. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 53 w Kielnarowy położonej Józefa i Katarzyny Dominów własnej celem zaspokojania pretensyi Abrahama Tennenbauma w kwocie 900 złr. a. w. w trzech terminach a mianowicie dnia 25 kwietnia 23 maja i 26 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 736 złr.

Wadyum 74 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn dnia 20 listopada 1877.

(1648 2—3) **Edykt.**

L. 826. Iwan Sawicki gospodarz z Szeszerowic został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu marnotrawnym uznany, kuratorem ustanowiono Józefa Tylipskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa wisznia dnia 3 lutego 1878.

(1549 4—3) **Edykt.**

L. 6431. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości iż na skutek pozwu nakazowego Piotra Heiseka przeciw Henrykowi Komarowi o wydanie nakazu zapłaty 500 złr. poleca Henrykowi Komarowi aby zeznaną skryptem dłużnym z daty Ostrów szlachecki dnia 1 stycznia 1864 sumę 500 złr. z większej 4000 złr. z procentem po 5 proc. od 1 września 1876 oraz kosztami niniejszego pozwu w kwocie 45 złr. 6 ct. powodowi Piotrowi Heisekowi w dniach 45 pod rygorem egzekucyi zapłacił lub też w tymże czasokresie służące mu przeciw temuż nakazowi zapłaty zarzuty do sądu wniósł.

Zarazem ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Komara kuratora ad actum w osobie adw. Wilkosza z substytucyą adw. Goldmanna i poleca pozwanemu aby ustanowionemu kuratorowi służących mu środków obrony udzielił, lub też ustanowionego z własnej poręki zastępcę sądowi podał.

Kraków 1 marca 1878.

(1644 3—3) **Edykt.**

L. 12939. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 47 zł. 87 ct. z pn. przez kasę oszczędności miasta Rzeszowa przeciw Wojciechowi Pietrudze i Stanisławowi Janowskiemu wywalczonej odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności wiejskich pod l. 29/79 i 83/136 w Niechobrzu położonych ciał tabularnych nie stanowiących, pierwsza własnością Wojciecha Pietrugi, druga Stanisława Janowskiego będących w dniach 4 kwietnia 1878, 8 maja 1878 i 3 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 373 zł. drugiej 480 zł., wadyum 37 zł. 30 ct. i 48 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów 20 października 1877.

(1654 3—3) **Edykt.**

L. 68. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żadanie Banku zaliczkowego „Nadzieja" w Delatynie przedsięwziętą będzie w dniach 16 maja, 21 czerwca i 18 lipca 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem, wymusowa publiczna sprzedaż gruntu pod nr. 158 w Delatynie $^{3}/_{4}$ morga w przestrzeni Iwana Seniów własnego, korpusu tabularnego nie mającego, w których to pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywoławczej, w trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedaż nastąpi.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 40 zł. w. a. poręczne 10 procent ceny wywoławczej.

Resztę warunków oglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 8 marca 1878.

(1731 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1187. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę egzekucyę prowadzącego Józefa Leib Brun przymusowa sprzedaż realności egzekuta Jaśka Jurczyszynego położona w Kozłowie pod nr. rep. 125 nr. k. 251 zastawnie opisana, ciała tabularnego nie stanowiąca, na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 210 złr. w. a. z pn. w terminach dnia 23 kwietnia, dnia 23 maja i dnia 24 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w sądzie w Kozowie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 865 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w gotówce w kwocie 85 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych i zastawne opisanie tej realności w registraturze sądowej przejrzane.

Kozowa 1 marca 1878.

(1711 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2805. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Józefa Reissa 700 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego pod l. 57 i kawałka gospodarstwa pod l. 84 w Borku wielkim położonych, ciała tabular. nie mających, a dłużnika Macieja Polka własnych, tudzież gospodarstwa włościańskiego pod l. 64 w Borku wielkim położonego, ciała tabular. nie mającego a dłużnika Kazimierza Barnaka własnego, co do tego ostatniego gospodarstwa atoli z wyłączeniem pięciu kawałków gruntu przez małż. Józefa i Katarzynę Czocharów nabytych razem trzy morgi i 708 sążni obejmujących numerami parcel. 1521, 1522, 1523, 1524, 1525, 126, 1527 oznaczonych, które to kawałki gruntu na mocy uchwały c. k. sądu powiat. miej. deleg. w Rzeszowie z dnia 28 lutego 1877, l. 1627 cyw. z pod zajęcia uwolnione zostały w dniach 23 kwietnia, 27 maja i 1 lipca 1878, każdym razem o godz. 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach wszystkie trzy gospodarstwa włościańskie tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej, jednak za taką cenę, która na pokrycie wszystkich wierzytelności dotychczas na tych gospodarstwach ciążących wystarczy.

Cenę wywołania gospodarstwa l. 57 wynosi kwota 1190 złr., wadyum 119 złr. kawałka gospodarstwa l. 84 kwota 550 złr. wadyum 55 złr. a gospodarstwa l. 64 kwota 3400, wadyum 340 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Ropczyce dnia 28 lutego 1878.

(1706 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5465. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należytości Zuzanny Fiała w kwocie 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 kwietnia, 8 maja i 22 maja 1878, każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności Klemensa Bilińskiego Tarasowicza pod l. 178 st./161 n. 161 n./178 st. w Bilinie wielkiej położonej.

Cena wywołania stanowi kwota 160 złr. Zakład 16 złr.

Resztę warunków tudzież protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Łąka 10 stycznia 1878.

(1694 1—3) **Edykt.**

L. 397. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Tomaszewskiego, że wskutek wniesionej przeciw niemu skargi przez Naftalego Tugendhafta na dniu 18 stycznia b. r. do l. 397 o zapłacenie 34 złr. w. a. z pn. wyznaczono termin do postępowania dla spraw drobiazgowych przepisanego na dzień 10 kwietnia 1878 o godzinie 9 przed południem i ustanawia dla pozwanego kuratora ad actum w osobie Jana Wajdy z Rozwadowa, na którym terminie pozwany ma stanąć w tutejszym sądzie osobiście lub podać środki do obrony wyznaczonemu kuratorowi albo innego pełnomocnika ustanowić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki, jakieby dla niego z jego zaniedbania wynikły, sam sobie przypisać będzie musiał.

Rozwadów dnia 20 stycznia 1878.

(1672 1—3) **Edykt.**

L. 3122. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest położonego nieruchomego majątku Jakóba Byrki rolnika w gromadzie Zamiejskiej w Samborze zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. Radcy Schenkowi jako komisarzowi konkursowemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Pawlińskiego w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia na zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie który dzień 18 maja 1878 o godzinie 9 rano ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 30 marca 1878 o godzinie 9 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w okręgu tutejszego c. k. sądu powiatowego miejs. delegowanego mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczane będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskie"j.

Sambor dnia 12 marca 1878.

(1728 1—3) **Edykt.**

L. 2631. C. k. sąd deleg. miejski cywilny w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego dr. Romana Nowaka, iż skutkiem wyniesionej przeciw niemu skargi przez masę upadłości Wincentego Kirchmayera i domu bankierskiego F. J. Kirchmayer i syn o zapłacenie 60 złr. w. a. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 maja 1878 o 10 rano wyznaczonym oraz kuratorem adw. dr. Trojnalski ustanowionym został, któremu wszelkie dokumenta oraz środki do obrony służące udzielić lub też sądowi pełnomocnika swego wskazać winien, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 27 lutego 1878.

(1687 1—3) **Edykt.**

L. 7965. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela L. Deichesa kupca i właściela realności w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy otyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę sądu krajowego Höflicha a tymczasowym zarządcą masy p adw. dr. Stycznia, z substytucyą p. adw. dr. Rafała Goldmanna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie 28 marca 1878, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierrzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 maja 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 11 czerwca 1878 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przyszłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 15 marca 1878.

(1734 1—3) **Edykt.**

L. 5476. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wawrzyńca Soswińskiego i Jana Kantego Kleszczyńskiego względnie spadkobierców i prawonabywców tychże z imienia miejsca pobytu i życia niewiadomych, że przeciw nim p. p. Filip Pokutyński i Józef Kremer wnieśli pozew de praes 19 lutego 1878 l. 5476 o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty sumy 419 złp. 10 groszy z hipoteki realności pod l. 268 dz. I. (304 gm. IV.) w Krakowie zgasło przez przedawnienie i że prawo zastawu dla tej sumy ze stanu biernego tej realności wymazanem i wykreślonem być winno, który dekretowano do wniesienia obrony w ciągu dni 90.

Gdy miejsce pobytu ani życie pozwanych wiadomem nie jest przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże kuratorem tut. adw. dr. Wilkosza ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli albo też potrzebnyh dokumentów ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli wogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 22 lutego 1878.

(1737 1—3) **Edykt.**

L. 4523. C. k. sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia, że celem wydobycia kwoty 100 zł. a. w. z pn. Majerowi Kochanemu od Michała Setlika należącej się odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya przymusowa realności pod nr. 82 w Łękach górnych położonej, na dniu 23 kwietnia, 27 maja i 1 lipca 1878, każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 1230 zł. a. w., wadyum 10 prc. jej.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Pilzno dnia 8 stycznia 1878.

(1689 1—3) **Edykt.**

L. 1651. Ogłasza się niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Augusta Schellenberga w kwocie 267 zł. 84 ct. w. a. z pn. przeciw Lei Chajes wygranej, odbędzie się w biurze IV tutejszego sądu publiczna sprzedaż jednej do Lei Chajes należącej połowy realności fizycznie niepodzielnej w Kołomyi pod l. k. 46 położonej, w trzech terminach t. j. dnia 25 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1878 zawsze o godzinie 9 rano. Cena wywoławcza wynosi 7824 zł. 40 ct. w. a. Na pierwszym i drugim terminie wspomniona połowa realności wyżej ceny wywołania, lub za takową, na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną zostanie. Warunki licytacyi i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli, którzy w dniu 15 lutego 1878 na w mowie będącą realność prawa rzeczone nabyli, albo dla tych, którym uchwały teraźniejsze lub późniejsze z jakiego bądź powodu doręczone być by nie mogły ustanawia się kurator w osobie adwokata Maramorosza, zaś na zastępcę tegoż adwokata Rascha.

Z c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 4 marca 1878.

(1695 1—3) **Edykt.** L. 396.

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Tomaszewskiego, że w skutek wniesionej przeciwko niemu skargi przez Naftalego Tugendhafta na dniu 18 stycznia b. r. do l. 396 o zapłacenie 30 zł. w. a. z pn. wyznaczono termin do postępowania dla spraw drobiazgowych, przepisanego na dzień 10 kwietnia 1878 o godzinie 9 przed południem i ustanawia dla pozwanego kuratora ad actum w osobie Jana Wajdy, na którym terminie pozwany stanąć ma w tutejszym sądzie osobiście lub podać środki do obrony wyznaczonemu kuratorowi albo innego pełnomocnika ustanowić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki, jakieby dla niego z jego zaniedbania wynikły, sam sobie przypisać będzie musiał.

Rozwadów dnia 20 stycznia 1878.

(1742 1—3) **Edykt.**

L. 6380. Dnia 15 kwietnia, 6 maja i 18 czerwca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya przymusowa realności dłużnika Iwana Smoliniec pod N. 114 w Hujczu na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 222 zł. 92 ct. a. w. na trzecim terminie, także niżej ceny szacunkowej.

Wartość ocenienia 500 zł. w. a. Zakład 50 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 8 lutego 1878.

(1739 1—3) **Edykt.**

L. 645. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 103 w Niepołomicach położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, Błażeja Biegacza własność stanowiącej, na zaspokojenie sumy pożyczkowej c. k. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie w kwocie 169 zł. 1 ct. w. a. z pn. w trzech terminach a mianowicie dnia 30 kwietnia 1878, 29 maja 1878 i dnia 28 czerwca 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej realności wynosi 500 zł. wadyum zaś 50 zł.; resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 21 lutego 1878.

(1736 1—3) **Edykt.**

L. 5297. W dniach 3 kwietnia 1878, 6 maja 1878 i 12 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie cię w c. k. sądzie powiatowym w Cieszanowie celem zaspokojenia dłużnej Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 166 zł. 86 ct. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 134/3 i 26 w Deutschbachu położonej, dłużnika Władysława Neuholda własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Ceną wywołania jest kwota 600 zł. a. w., zaś wadyum 60 zł. w. a.

Szczegółowe warunki do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Cieszanów dnia 21 grudnia 1877.

(1744 1—3) **Edykt.**

L. 6211. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem niewiadomej z miejsca pobytu Petroneli Dendor, że tutejszosądową uchwałą z dnia 25 sierpnia 1877 l. 32620 na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 4 czerwca 1877 l. 8547 zarządzonem zostało na skutek prośby spadkobierców ś. p. Władysława Garapicha t. s. uchwałą z dnia 25 sierpnia 1877 l. 32620 intabulowanie wykreślenia ze stanu biernego dóbr Cebrów i Worobijówka sum 200.000 złp., 100.000 złp., około 100.000 złp., 75000 złp. 30000 złp. 5000 złp. 8000 złp. 142# około 10000 złp. około 8000 złp. i 120# z podciężarami mianowicie z ciężącemi na rzecz Petroneli Dendor różnemi sumami tudzież prawami, cesyą Aleksandra br. Czechowicza na jej rzecz odstąpionemi i że c. k. sąd krajowy celem doręczenia tej uchwały dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dra Janowicza z substytucyą adw. dra Dziubińskiego ustanowił, któremu kuratorowi uchwałę tę się doręcza.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 15 lutego 1878.

(1697 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5301. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Fischla Messingera przeciw Majerowi Kessler o zapłacenie sumy 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna sprzedaż realności Majera Kesslera własnej w Wiśniowczyku pod l. k. 50 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, z domu mieszkalnego, stodoły, stajni, przyległego ogrodu i dwóch sznurów pola ornego się składającej w trzech terminach a to: 17 kwietnia, 15 maja i 14 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 270 zł. w. a. Zakład wynosi 10% od sumy wywołania czyli kwoty 27 zł. w. a. Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 15 lutego 1878.

(1659 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 101. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że realność Tymka Czykur pod nr. k. 51/22 w Semenówce położona, ciała tabularnego nie stanowiąca na rzecz c. k. uprzyw. zakładu włościańskiego pto 100 zł. z pn. w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie w dniu 23 kwietnia 1878 i w dniu 20 maja 1878, o godz. 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową a w dniu 24 czerwca 1878 o godz. 9 z rana, poniżej ceny szacunkowej 150 zł.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Obertyn d. 6 stycznia 1878.

(1650 3—3) **Edykt.**

L. 7359. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 104 złr. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa s przedaż realności pod l. kons. 36 rept. 67 w Domaszowie położonej dłużnika Dacka Rolko własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 1 kwietnia 2 maja i 3 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1040 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 29 grudnia 1877.

(1753 1—3) **Konkurs**

L. 5681. na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Sierosławicach w powiecie bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Pobory: płaca 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ryczałt za utrzymanie jazd posłańczych do Bochni w kwocie 500 złr. rocznie.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

We Lwowie dnia 25 marca 1878.

(1758 1—3) **Edykt.**

L. 5827. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa nieobecnego Franciszka Ignacz z powodu wniesionej przez małżonkę tegoż Maryę z Jezierskich Ignacz prośby z dnia 1 lutego 1878 l. 5827 o uznanie go za zmarłego celem zawarcia powtórnych ślubów małżeńskich, ażeby w przeciągu roku tem pewniej do sądu się zgłosił, gdyż w razie niezgłoszenia się lub nieuwiadomienia sądu w inny sposób, iż przy życiu pozostaje, do ogłoszenia go za zmarłego się przystąpi.

Lwów 9 lutego 1878.

(1663) **Edykt.**

L. 10006. W masie rozbiorowej Abrahama Isaka Menkesa ustanawia się na podstawie uskuteczniongo pod dniem 12 lutego 1878 większością głosów wyboru w miejsce tymczasowego zarządcy adw. dr. Holzera, Ozyasza Lipskera zarządcą tejże masy, zaś Uri Wolfa Salata zastępcą tegoż zarządcy.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 23 lutego 1878.

(1727 1—3) **Edykt.**

L. 1667. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że dnia 1 sierpnia 1873 r., złożono w tutejszym urzędzie gminnym łyżkę srebrną z znakami T. X. B. wartości 2 złr. 60 ct. i nóż srebrny wartości 2 złr. 40 ct., dalej, że w roku 1872 przydybała straż skarbowa u Józefa Serednika naczelnika gminy Kałaharówki parę koni, które na publicznej licytacyi sprzedano, cena kupna w t. s. depozycie karnym przechowaną została; dalej że w nocy z 20 na 21 listopada 1872 przytrzymano na grobli w Chorostkowie 3 koni z wózkiem węgierskim. Ponieważ właściciel jednego konia maści ciemno gniadej, mającego na tylnych nogach koło kopyta białą sierść, na czole zaś małą łysinkę — i wózka nie był wiadomym, zostały koń i wózek sprzedane, cena zaś w depozycie przechowaną; dalej, że dnia 18go lipca 1876 przydybano w posiadaniu Kajetana Pierzchajły w Nowosiółce powiatu Skałackiego trzy kawałki pystry, trzy kawałki czerkasyny i pięć kawałków perkalu, które rzeczy zostały sprzedane, cena zaś w depozycie przechowaną; w końcu dnia 14 lipca 1876, przydybano w posiadaniu zbiegłego Jana Ostrowskiego pugilaresik, pudełko na siarniki, kapczuk, dwie pary szlejek, krawatkę żołnierską, chustkę, tudzież gotówkę 57 ct. które to rzeczy sprzedano, cenę zaś kupna z gotówką 57 ct. do depozytu przyjęto.

Gdy właściciele powyższych przedmiotów wiadomi nie są, przeto wzywa się tychże, by się w przeciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili, i swe prawa własności udowodnili.

Tarnopol dnia 14 marca 1878.

(1662 1—3) **Edykt.**

L. 5165. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Abrahama Izaaka Menkesa nieprotokołowanego nakładcy książek hebrejskich.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Mayera jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Holzera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12 lutego 1878, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, według przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 28 marca 1878 i podać ją na terminie na dzień 11 kwietnia 1878 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 29 stycznia 1878.

(1676 1—3) **Edykt.**

L. 95. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż na zaspokojenie pretensyi Weroniki 1 śl. Łacnowej 2 Niedzielskiej w kwocie 70 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 21 maja 1878 21 czerwca 1878 i 23 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 149 w Staromieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do Jana Wania należącej.

Połowa rzeczonej realności na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 20 lutego 1878.

(1665 1—3) **Edykt.**

L. 412. W dniach 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1878 o 10 rano przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 173 subrep. 11 w Brzozie stadnickiej położonej Wojciecha Guzego własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1090 złr. wadyum 109 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut 16 sierpnia 1877.

(1642) **Obwieszczenie.**

L. 1611. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że firma „Wilhelm Hellin“ kupca handlu żelazem w Rzeszowie na dniu dzisiejszym do rejestru dla firm pojedynczych wpisaną została.

Rzeszów 28 lutego 1878.

(1653 1—3) **Edykt.**

L. 69. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że celem ściągnięcia należytości banku zaliczkowego „Nadzieja“ w Delatynie w kwocie 50 złr. z pn. przeprowadzona będzie w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Iwana Hłuchmaniuka z domu i ogrodu o 2 morgach się składająca korpusu tabularnego nie mająca pod l. kon. 191 w Delatynie położona, w dniach 23 maja, 21 czerwca i 25 lipca 1878 każdym razem o 10 godzinie przed połud. która to realność w dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny wywoławczej 75 złr. na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa 75 złr. w. a. poręczne 10 prc.

Reszta warunków i akt opisania i detaksacyi w tusądowych aktach przejrzeć można

Delatyn dnia 9 marca 1878.

(1675 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6588. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnięcia kosztów sporu i egzekucyi 41 zł. 11. ct. w. a. z pn. od Mikołaja Chimiaka na rzecz Stefana Boryk odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. $^{9}/_{11}$ w Koniuszkach tuligłowskich położonej w trzech terminach a to: na dniu 24 kwietnia, 22 maja i 21 czerwca 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 410 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 31 grudnia 1877.

(1666) **Edykt.**

L. 1936. Gdy miejsce pobytu Kazimierza Czerwińskiego, konkurującego do spadku śp. Stacha Czerwińskiego zmarłego w Lanerówce na dniu 21go listopada 1859 sądowi wiadome nie jest, ustanawia się wójta w Lanerówce Zachara Ozimko dla Kazimierza Czerwińskiego, celem ochrony prawnej praw do tegoż spadku jemu przysługujących i zawzywa się Kazimierza Czerwińskiego, by w przeciągu roku oświadczył się względem przyjęcia spadku, ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk 6 marca 1878.

(1682) **Edykt.**

L. 7011. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie wdrażając postępowanie dowodowe względem uznania zmarłym Jana Pieknego, syna małż. Macieja i Anny Pieknych, który przed około 20 laty w 8 miesiącu życia umrzeć miał, wcelu wykreślenia go z listy popisowych, wzywa wszystkich tych, którzyby o życiu i miejscu pobytu tegoż zmarłym uznać się mającego cokolwiek wiedzieli, ażeby o tem tutejszemu sądowi najdalej w przeciągu dni 90 donieśli.

Uhnów dnia 30 grudnia 1877.

(1716 1—3) **Edykt.**

L. 8621. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia Józefa Kubelkę, c. k. oficyała pocztowego, iż w skutek podania c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego skarbu pocztowego celem zabezpieczenia deficytu w kwocie 1000 złr. w. a., uchwałą z dnia 18 marca 1878 l. 8621 prowizoryczne zajęcie ruchomości jego dozwolonem zostało.

Gdy miejsce pobytu egzekuta nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd celem zastąpienia onego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dr. Blatteisa z substytucyą adw. dr. Eibenschütza kuratorem ustanowił. Zaleca się zatem egzekutowi, aby albo sam albo przez ustanowionego kuratora albo przez wybranego obrońcę stosowne kroki przedsięwziął, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 18 marca 1878.

(1726 1—3) **Edykt.**

L. 7652. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 6 marca 1878 l. 2396 c. k. sąd krajowy w Krakowie w sprawie Amali Szpor o zaintabulowanie pożyczki w sumie 3000 zł. w a. z pn, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w stanie biernym realności pod l. 630 gm. V. (438 dz. 1.) w Krakowie położonej, zawiadamia niniejszem edyktem niewiadomych z nazwiska charakteru, życia i miejsca zamieszkania interesentów z tytułu zamieszczenia przy intabulacyi Amalii Szpor w poz. 9 haer. za właścicielkę wyż wspomnianej realności klauzuli „iż Amalii Szpor za życia realności tej pod utratą własności sprzedać, darować ani w żaden inny sposób pozbywać niewolno“ iż uchwałą tutejszego sądu z dnia 18 stycznia roku 1878 l. 647 polecono c. k. urzędowi hipotecznemu, aby na zasadzie skryptu z daty Kraków dnia 6 stycznia 1878 zaintabulował w stanie biernym realności wyż wspomnianej prawo zastawu dla sumy 3000 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego i że dla tych interesentów kuratorem adw. dr. Szlachtowski ustanowionym został.

Kraków 16 marca 1878.

(1757) **Edykt.**

L. 9706. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, że konkurs wierzycieli do majątku M. W. Stocka uchwałą z dnia 26 maja 1877 l. 27418 otwarty równocześnie zniesiony został.

Lwów 16 marca 1878.

(1756) **Edykt.**

L. 12839. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w miejsce tymczasowego zarządcy p. adw. dr. Waldmana na wniosek większości zebranych na dniu 8go marca 1878 wierzycieli ustanowił p. adw. dr. Raresa stałym zawiadowcą, p. Hirscha Lubingera zaś na jednomyślny wniosek tychże samych wierzycieli zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej kramarki Etli Feldsteinowej.

Lwów d. 16 mrca 1878.

(1677 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3303. C. k. sąd powiatowy w Pilznie wskutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 2 sierpnia 1877 l. 12184 celem zaspokojenia Semla Blondera z kwotą 72 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym o 10 godzinie przed południem na dniu 25 kwietnia, 31 maja i 4 lipca 1878 egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 170/176 w Łękach dolnych położonego dłużnika Tomasza Boro własnego.

Cena wywołania wynosi 780 zł. w. a., wadyum 78 w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania w tutejszo sądowem archiwum przejrzeć można.

Pilzno dnia 28 listopada 1877.

(1679) **Ogłoszenie.**

L. 5587. C. k. sąd kraj. jako handlowy ogłasza niniejszem, że została firma Klein et Silber dla handlu i transportu drzewa budulcowego do Gdańska w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 28 stycznia 1878 wpisaną a zarazem uwidoczniono, że prokura tej firmy Simonowi Józefowi 2 im. Ratzowi dzierżawcy Korczunku w Krystynopolu udzieloną została, tudzież że spółka ta, której siedziba w Krystynopolu pow. sądowego Bełzkiego na mocy ustnej umowy od r. 1859 rozpoczęta została i że jawnymi spólnikami tejże są pp. Ozyasz Silber i Peretz Klein kupcy w Krystynopolu i że firmowanie tej spółki żadnemu spólnikowi nie przysłuża, lecz tylko przez każdorazowego prokurzystę odbywać się ma.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 9 lutego 1878.

(1674 1—3) **Edykt.**

L. 3085. C. k. sąd miej. del. w Tarnopolu zawiadamia nie znanych z miejsca pobytu Grzegorza lub Jerzego i Ludwiki Czechowskich, że Amalia Rozenfeld podała przeciw nim d. 15 stycznia 1878 do l. 638 skargę o zapłacenie 169 zł. 80 ct. z pn

Ustanawiając kuratorem adwokata Glogiera, a zastępcą adw. Weissteina, wzywa sąd tychże pozwanych, by celem odparcia pozwu u kuratora się zgłosili lub sądowi innego pełnomocnika który ich zastępywać ma wymienili.

Tarnopol 17 marca 1878.

(1671 1—3) **Edykt.**

L. 6699. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem p. Antoninę z Ciastoniów Łatową, że przeciw niej pod dniem 24 września 1877 l. 25923 o rozdział od stołu i łoża Teofil Tomasz 2 im. Łata wniósł pozew w załatwieniu którego stosownie do przepisu § 2 ust. z dnia 31 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 wyznaczonym w celu nakłonienia ich do zgody i do powrotu do spólnego pożycia termin na dzień 16, 23 i 27 maja 1878 godz. 10 rano w biurze pod nr. 25 tudzież na wypadek nieprzyjścia zgody do skutku wyznaczonym do ustnej rozprawy według rzeczonego dekretu nadzw. termin na dzień 29 maja 1878 godz. 10 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo tejże tutejszego adw. dr. Stycznia z substytucyą adw. dr. F. Jakubowskiego kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym rozprawa wytoczona według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzoną będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej. aby w zwyż oznaczonym czasie albo sama stanęła albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków 8 marca 1878.

(1222 3—3) **Edykt.**

L. 2823. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 5 grudnia 1876 do l. 24491 otwarto nowe księgi gruntowe

I. dla majętności tabularnych

a) Borki dominańskie w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego
b) Rudka w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego
c) Cewków w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu powiatowego
d) Płowce w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego
e) Kniaże w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
f) Posuchow w okręgu Brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego
g) Siedliska w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych

a) Borki dominikańskie podlegających Janowskiemu c. k. sądowi powiat.
b) Rudka podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiat.
c) Cewków podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi powiat.
d) Płowce podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiat.
e) Kniaże i
f) Jelechowice podlegających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
g) Posuchow podlegających Brzeżańskiemu c. k. sądowi powiat.
h) Siedliska podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiat.
i) Komarówka podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiat.

jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 lutego 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 grudnia 1878 a to, co do majętności tabularnych pod I. a. b. c. w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I. d. w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I. e, f, g, w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II. w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 5 lutego 1878.

(1719 1—3) **Edykt.**

L. 471. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza niniejszem, że w tymże odbędzie się dnia 22 maja 1878, dnia 21 czerwca 1878 i dnia 19 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano na zaspokojenie wierzytelności Markusa Cellerkrauta w kwocie 130 zł. a. w. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności włościańskiej w Drohobyczce pod l. k. 58 st. 59 n. rep. 47 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców Tomasza Szybiaka własnej.

Cena wywołania 165 złr. a. w. wadyum 17 złr. a. w.

Akt zastawnego opisania i ocenienia tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 15 marca 1878.

(1658 1—3) **Edykt.**

L. 3445. C. k. wyższy sąd podaje niniejszem w myśl §. 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. do publicznej wiadomości, że na prośbę Mojżesza Lieder w celu utworzenia nowego ciała tabularnego względem realności pod l. k. 201 w Rohatynie składającej się z domu mieszkalnego i z placu niezabudowanego oparkanionego, dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanej, przez c. k. sąd powiatowy w Rohatynie projekt wpisu przedłożony został.

Wpis ten od dnia 1 lipca 1878 uważanym będzie jako część integralna księgi gruntowej dla gminy Rohatyna i od tego dnia mogą na powyższą realność nowe prawa własności, zastawu lub też inne prawa hipoteczne tylko przez wpisane do księgi gruntowej być nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub też zniesione.

W celu sprawdzenia tego wpisu, który w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie przejrzanym być może, wzywa się wszystkich tych:

1) którzy na podstawie nabyte przed uskutecznieniem wpisu jakiegobądź prawa zmiany co do własności lub posiadania względem wzmiankowanej realności domagać się pragną, niemniej tych

2) którzy przed uskutecznieniem wpisu prawa zastawu, służebności lub też inne do wpisania w księgi hipoteczne zdolne prawa nabyli, o ile prawa te jako dotyczące dawniejszego posiadania do księgi gruntowej wpisane być winny i obecnie wpisanemi nie zostały, ażeby swe pretensye w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie do 1 lipca 1878 tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem takowe wobec trzecich osób, które na podstawie nowego niezakwestyonowanego wpisu prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą, za zgasłe uważać się będzie.

Okoliczność, że zgłosić się mająca pretensya na poprzedniem sądowem rozporządzeniu polega, i z takowego jest widoczna, tudzież że względem takowej wniesioną została już prośba osobna do sądu, nie uwalnia bynajmniej od obowiązku zgłoszenia onejże, jakoteż i przywrócenie do pierwotnego stanu zaniedbanego terminu edyktalnego, lub też przedłużenie onegoż dla pojedynczych osób miejsca nie ma.

Lwów dnia 19 lutego 1878.

(1748) **Edykt.**

L. 3631. Gdy realność pod l. 46 Dz. VIII w Krakowie na trzech terminach uchwałą z dnia 17 sierpnia 1877 l. 19509 wyznaczonych sprzedaną nie została, c. k. sąd krajowy zarządza sprzedaż powyższej realności pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

Przedmiot sprzedaży stanowi realność pod l. 46 Dz. VIII. (daw. Nr. 48 Gm. VI.) w Krakowie położona, ciało hipoteczne stanowiąca.

Z powodu, iż ta realność na żadnym z trzech naprzód wyznaczonych terminów sprzedaną nie została, przeto wyznacza się do sprzedaży tej realności przez sądową publiczną licytacyę czwarty termin na dzień 25 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w Biurze pod Nr. 9.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 7427 zł. w. a.

Gdyby jednak na tym terminie realność w mowie będąca ani powyżej ceny szacunkowej ani nawet za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, natenczas nastąpi sprzedaż tej realności także poniżej ceny szacunkowej bez względu na jakiekolwiek długi hipoteczne na tej całej realności, lub jej pojedynczych częściach zabezpieczone.

Reszta części warunków licytacyjnych edyktem z dnia 17 sierpnia 1877 l. 19509 ogłoszonych pozostaje niezmienioną.

Kraków 8 lutego 1878.

(1759 1—3) **Edykt.**

L. 7914. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu p. Wandę Żurowską właścicielkę dóbr Krzyżanowszczyzna w powiecie Rohatyńskim położonych, iż uchwałą t. s. z dnia 1 grudnia 1877, l. 62699 dozwoloną została na prośbę Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przymusowa sprzedaż jej dóbr Krzyżanowszczyzna, na zaspokojenie wierzytelności tegoż Towarzystwa w sumie 3385 zł. $11^1/_2$ ct. w. a. z pn. i że uchwałą t. s. z dnia 2go marca 1878 l. 7914 ustanowiono dla niej celem doręczenia powyższej uchwały kuratorem, p. adwokata Dra Żukotyńskiego z zastępstwem adw. Dra Siterskiego, by jej praw stosownie do przepisów ustawy bronili.

Wzywamy ją zatem, by temu ustanowionemu kuratorowi udzieliła odpowiednich wskazówek, albo też innego obrońcę praw swych sądowi podała, w przeciwnym bowiem razie za złe skutki z niewykonania tego polecenia wyniknąć mogące, sama odpowiedzialną się stanie.

Lwów dnia 2 marca 1878.

(1717 1—3) **Edykt.**

L. 8862. W dniach 3 czerwca 1878, 15 lipca 1878 i 1 sierpnia 1878, o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Antoniego Kozłowskiego własnej, pod Nr. k. 79/110 w Niwach położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 52 złr. i 16 zł. z pn. na rzecz Luzera Reicha.

Cena wywołania 120 złr. wal. austr. wadyum 10 prc.

Resztę warunków registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 30 grudnia 1877.

(1741) **Ogłoszenie.**

L. 12063. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Klug & Buczaniewicz" handel meblami we Lwowie w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 2 marca 1878 została wpisaną z tem uwidocznieniem, że spółka ta jest jawną i zawiązaną została między jawnymi spólnikami Rudolfem Klugiem kupcem we Lwowie (l. 26 ul. Akademicka) a Anatolim Buczaniewiczem kupcem we Lwowie (l. 36 rynek) na podstawie ustnej umowy spółkowej, że rozpoczęła się z dniem 1 stycznia 1878 i że każdy z jawnych spólników ma prawo firmowania spółki.

Lwów dnia 9 marca 1878.

Doniesienia prywatne.

W Piątek dnia 6 kwietnia, odbędzie się o godzinie 11 przed poł. w sali Rady powiatowej

w Przemyślu

WALNE ZGROMADZENIE

Porządek dzienny.

1. Przemowa prezesa rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności w roku 1877.
3. Sprawozdanie komisyi rachunkowej Rady zawiadowczej — i wniosek Rady udzielenia dyrekcyi absolutoryum z czynności w r. 1877.
4. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku.
5. Wybór Rady zawiadowczej, lub uzupełnienie tejże.
6. Wybór dyrekcyi.
7. Wnioski Rady zawiadowczej co do zmiany §§. 24 i 37 statutu.

Aleksander hr. Krukowiecki
prezes Rady zawiadowczej.

Stanisław Gniewosz
członek Rady.

(1755)

(1751 1—2)

Konkurs.

W biurze c. k. Notaryusza w Dukli jest jedna posada praktykanta notaryalnego z roczną płacą 300 zł. do obsadzenia.

Kandydaci mają swe podania wykazujące wymogi §. 118 ust. not. i dotychczasowe zatrudnienie wnieść wprost do biura najdalej do 15 kwietnia 1878.

(1721 3—3) L. 529.

Obwieszczenie.

Stosownie do § 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej, zostały rachunki tak własnego funduszu Rady powiatowej, jak i funduszu depozytowego za r. 1877, celem wolnego przejrzenia przez opodatkowanych, z dniem dzisiejszym przez dni 14 w urzędzie Wydziału powiatowego wyłożone.

Wydział Rady powiatowej.

W Kołomyi dnia 22 marca 1878.

Dzierżawa.

W dobrach gr. k. Metropolii Lwowskiej, są do wydzierżawienia w każdym czasie z wolnej ręki folwarki wraz z zasiewami i inwentarzem, mianowicie:

1) w Jaktorowie i Uniowie, w powiecie Przemyślany.
2) w Kryłosie i Załukwi w powiecie Stanisławowskim.
3) w Perehińsku, w powiecie Dolina.

Bliższych szczegółów udziela osobiście lub pisemnie **rządzca dóbr metropolitalnych we Lwowie,** w zabudowaniu Konsystorskiem, plac św. Jerzego

(1701 2—3)

Dla kościołów i cerkwi **Kwiaty do świec** para po 80 ct., 1, 1·20 do 1·50, **Bukiety wazonowe** para po ct. 35, 45, 80 złr. 1, wyżej, poleca **na ołtarz** para po zł. 3, 4, 5 do 8 i wyżej, poleca **fabryczny skład świec FR. SCHUBUTHA I SYNA we Lwowie** w Rynku pod l. 45.

(1752 1—5)

Wieś w Stanisławowskiem obszaru 800 m. **Realność** obszaru 200 m. na sprzedaż

Adres: **W. Mokrzycki** w Nadwórnie.

(1011 11—12)

(1746 2—3) L. 4120.

Obwieszczenie.

W c. k. zarządach lasów i domen jest do nabycia nasienie świerkowe w ilości 500 do 800 kilogramów, po cenie 1 zł. 40 ct. za kilogram i do poboru w partyach po 25 kilogramów.

Koszta opakowania ponosi c. k. skarb, zaś koszta przesyłki nabywca.

Zamówienia przyjmuje galicyjska c. k. Dyrekcya lasów i domen w Bolechowie do końca kwietnia.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 24 marca 1878.

Najserdeczniejsze podziękowanie składamy panu doktorowi medycyny

Adolfowi Lukas

we Lwowie

którego niezmordowanej gorliwości po krótkiem leczeniu zawdzięczamy ocalenie naszej kochanej matki, której zdrowie po odbytej chorobie, od dnia do dnia nadzwyczaj się polepsza. Jemu też zawdzięczamy wyleczenie naszej siostry ze słabości usz, które wymagało wiele trudu i cierpliwości.

Sylwester Schmidbaur
c. k. oficyał pocztowy wraz z siostrami.

(1700 —3)

Pierwszy galicyjski wyrób

Korków

katalońskich

Ulica Pańska Nr. 13

we Lwowie,

poleca swój wyrób w najprzystępniejszych cenach dla zdrojowisk, browarów, gorzelń, aptekarzy i kupców, zaręczając za dokładną i spieszną wysyłkę.

Na żądanie cenniki gratis.

(1619 4—5)

Podręcznik
dla
władz administracyjnych i autonomicznych
zawierający zbiór ustaw i przepisów o

Policyi ogniowej i budowniczej

opuścił już prasę

i jest do nabycia w Ekspedycyi **Gazety Lwowskiej**

po cenie 1 zł. za egzemplarz, z przesyłką pocztową **1 zł. 5 ct.**

Główny skład w księgarni ***Gubrynowicza i Schmidta***

W Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej" są także do nabycia

Ustawy
o lichwie i pijaństwie
w jednej książeczce. Cena egzemplarza **6 ct.** z przesyłką pocztową **8 ct.**

Nr. 7061/II. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (1760)

Lwowsko-Czerniow. Jaskiej kolei żelazn.

(linie austryackie)

Zniesienie ograniczenia przyjmowaniu przesyłek towarowych do stacyi Suczawa-Itzkany.

Począwszy od dnia 28 b. m. przyjmujemy do transportu także wszelkie przesyłki towarowe z przeznaczeniem do stacyi Suczawa-Itzkany, przez co z wyżwymienionym dniem przewóz osób, pakunków, przesyłek pospiesznych i towarowych do wszystkich stacyj austryackiej linii c. k. uprz. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej w obydwóch kierunkach, żadnemu ograniczeniu nie podlega.

Ruch towarowy do wszystkich stacyj rumuńskiej linii kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej również bez ograniczenia otwarty.

Natomiast ruch towarowy do wszystkich stacyj po za Romanami położonych nie jest obecnie zupełnie wolny, ponieważ kolej rumuńskiego towarzystwa akcyjnego dziennie tylko ograniczoną ilość wagonów z przesyłkami prywatnemi w stacyi Roman przyjmować może.

Lwów, d. 27 marca 1878.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni W. [illegible] Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.